Nr. 250. (Należ. poczt. opł. ryczałtem.) Lwów, sobota 13 września 1930. Rok XXXIV.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia
miesięcznie
z dostawą do
na
z przesyłką
za granicą
Numer
Lwowie i na prowincji:
25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnycu ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 16. — Nr. Konta w P. K. O. 150.000. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

Likwidacja sejmokratycznego Awentynu.

Wchodzimy w ostatnią, decydującą fazę walki o zmianę ustroju Państwa. Od chwili, w której na czele Rządu stanął osobiście marsz. Piłsudski, ustały w tym względzie wszelkie wątpliwości i wahania. Bieg wydarzeń przybiera z dniem każdym coraz ostrzejszy charakter. Ustaje wszelkie kunktatorstwo, w łeb obuchem bierze nieznośna polityka wyczekiwania czy przeczekiwania. Droga do kompromisu zostaje odcięta raz na zawsze. Jesteśmy w ogniu walki rozstrzygającej i prawa kierujące walką mają dziś tylko głos.

W tej walce marsz. Piłsudski działa z właściwą sobie bezwzględnością i stanowczością. W chwili objęcia szefostwa gabinetu oświadczył, że naczelną jego troską jest zmiana istniejących złych praw zasadniczych i danie Państwu nowego ustroju. W ślad za tem oświadczeniem nastąpiło bezzwłocznie rozwiązanie sejmu i senatu. W drugiem z kolei publicznem oświadczeniu niemniej bezwzględnie zapowiedział marsz. Piłsudski bezpardonowe rozprawienie się z instytucją tzw. b. posłów, stanowiących „państwo w państwie“ i znajdujących się chronicznie w „stanie wojny z Polską“. W ślad za tem poszły też natychmiast czyny. Wydano zakaz noszenia broni posłom, nastąpiły liczne aresztowania z początku pomniejszych b. posłów opozycji, mniejszości i komunistów, onegdaj zaś zamknięto wszystkich sztandarowych b. posłów, przywódców tzw. Centrolewu.

W ten sposób wykonano nietylko (ośmieszaną w lipcu i sierpniu br. przez prasę sejmokratyczną) zapowiedź b. premiera pułk. Sławka, że organizatorowie antypaństwowej konfederacji krakowskiej za swoje wystąpienia przeciw Głowie Państwa zostaną pociągnięci do karnej odpowiedzialności, ale sparaliżowano niemniej antypaństwowe, bo godzące w bezpieczeństwo i całość Państwa wystąpienia, które tzw. Centrolew przygotowywał w czasie demonstracyj w najbliższą niedzielę. Jak dalece zaś demonstracje, zapowiedziane na 14 bm., przez pp. Liebermanna, Witosa, Barlickiego i Putka zagrażały najżywotniejszym interesom Państwa, tego dowodzą materjały, znalezione onegdaj przez władze bezpieczeństwa przy sposobności „nakrycia“ w Warszawie tzw. „międzynarodowej konferencji partji komunistycznej“. Na podstawie zeznań aresztowanych 80 delegatów komunistycznych i materjałów przy nich znalezionych, stwierdzono, że komuniści szykowali się do masowych wystąpień w niedzielę, do opanowywania wieców oraz poszczególnych grup manifestacyj Centrolewu. Instrukcje zalecały pod rygorem sankcyj partyjnych nieustępowanie policji i atakowanie nietylko poszczególnych policjantów, ale i większych patroli. Miano rzucać bomby oraz ustawiać na ulicach miasta barykady. Członkowie komunistycznej partji Polski mieli być uzbrojeni w noże, sztylety i rewolwery. Instrukcja ta z dotychczasowych była najostrzejszą, jakie kiedykolwiek sztab moskiewskiej agentury wydał przeciw władzom bezpieczeństwa.

Takiej to robocie przygotowywali grunt i mościli drogę aresztowani onegdaj b. posłowie, przywódcy centrolewu i marszałkowie konfederacji krakowskiej.

Na tle powyższych faktów aresztowanie leaderów sejmokracji staje się nietylko zrozumiałem i usprawiedliwionem, ale jest wręcz konieczną konsekwencją, wysnutą z nakazu najwyższego interesu państwowego.

Z drugiej strony dokonane aresztowania stanowią dalszy, decydujący już etap w walce z przeszkodami, które uniemożliwiają przeprowadzenie zasadniczej reformy ustroju w Państwie. Wszelkie środki walki, zmierzającej do przeprowadzenia tej reformy przez liberalnie - demokratyczny, na strukturze partyjnej oparty parlament — zostały ostatecznie wyczerpane. Ta metoda walki o nowy ustrój została przez życie przekreślona. Dawała skutki odwrotne do zamierzeń. Organizowała tylko i umacniała front sejmokracji w obronie marcowej konstytucji. Doprowadziła do konfederacji krakowskiej, zmontowała potworka wyborczego pod mianem „Związku obrony prawa i wolności ludu“, w którym najbardziej heterogeniczne programowo partje zjednoczyły się do wojny z Rządem Państwa, zupełnie tak, jakby z rządem zaborczej potencji w obronie swawoli i parlamentarnego liberum veto. Pozwolić na bezkarne grasowanie leaderom sejmokracji i jej agitatorom wyborczym w obecnym okresie —znaczyłoby skazywać kraj na chaos, burdy i zamieszki wewnętrzne. Rząd, czuwający nad ładem i bezpieczeństwem publicznem, Rząd, który naprawdę chce przeprowadzić reformę podstaw prawnych Państwa, Rząd, który pragnie masy wychowywać w szacunku i posłuchu dla władz państwowych. Rząd, który chce stworzyć ustrój, oparty na zasadach hierarchji, dyscypliny, odpowiedzialności i interesu państwowego — taki Rząd anarchji partyjno-wyborczej tolerować nie może. I dlatego Rząd musiał włożyć wędzidła na wprowadzających zamęt w Państwie oligarchów partyjnych.

Sejmokratyczny Awentyn w Polsce będzie zlikwidowany. Nie masz z nim już porozumienia i ugody. Jest walka, w której musi zniknąć z horyzontu życia polskiego, jako przeżytek i ponure świadectwo politycznej niewoli.

Ani przez chwilę nie mamy wątpliwości, że zdrowy instynkt narodu polskiego, pragnącego likwidacji szkodliwej polityki dwutorowości i budowy Państwa na nowych, świeżych i do wielkości prowadzących zasadach — w walce, która weszła w okres rozstrzygnięć, stanie solidarnie i czynnie na jej froncie.

Nie czas na wahania, retorykę, biadania i wątpliwości.

Jest walka. W tej walce są dwa fronty. Front sejmowładztwa, konstytucji marcowej i front walki o nowy ustrój, o silną władzę, o wielkie, potężne Państwo.

Temu drugiemu frontowi musimy się wszyscy oddać do dyspozycji, wszyscy musimy na nim stanąć, bo od jego zwycięstwa zależą losy przyszłości i potęgi odrodzonej Polski.

Fiasko demonstracyj i „masówek“ P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 września. (G) Dziś rano PPS CKW zwołało t. zw. masówki w fabrykach. Z wyjątkiem jednej tylko fabryki: Lilpop i Rau, gdzie akcja PPS została poparta przez komunistów i dzięki temu mogła zgromadzić większą ilość robotników, masówki dały wszędzie rezultat negatywny dla PPS.

Wobec wyniku wczorajszej akcji demonstracyjnej i dzisiejszej akcji wiecowej, przywódcy PPS CKW postanowili nieurządzać strajku protestacyjnego ani jutro, ani w najbliższej przyszłości.

BLOK ZWIĄZKÓW KOLEJARZY.

Warszawa, 11 września. (G) Wczoraj popołudniu odbyło się wspólne posiedzenie centralnych zarządów Związku zawodowego kolejarzy, Związku maszynistów i Zjednoczenia zawodowego polskiego. Związki te obejmują wszystkich kolejarzy w Polsce.

Na posiedzeniu został utworzony wspólny blok komunikacyjny dla obrony interesów gospodarczych. Wyłoniono również wspólną komisję.

NIEMIECCY SOCJALIŚCI WZYWAJĄ MIĘDZYNARODÓWKĘ NA POMOC.

Warszawa, 11 września. (G) Z Berlina donoszą: Zarząd niemieckiej partji social-demokratycznej wystosował do biura socjalistycznej międzynarodówki w Zurychu list, w którym m. in. oświadcza:

„Dokonane na rozkaz rządu Piłsudskiego aresztowania, w szczególności przywódców PPS CKW, są wydarzeniem daleko sięgającego znaczenia, które wymagają niezwłocznej i silnej akcji międzynarodówki.“

Następnie list social-demokratów występuje z inicjatywą, aby biuro międzynarodówki natychmiast weszło w porozumienie z partjami socjalistycznemi wszystkich państw i poleciło im podjąć odpowiednie kroki w celu cofnięcia dokonanych w Polsce aresztowań.

PRZYGOTOWANIA NA 14 WRZEŚNIA

Warszawa, 11 września (zo.) Przywódcy Centrolewu przygotowują się w dalszym ciągu do zapowiedzianych na 14 bm. demontracyj. Jak się dowiadujemy wygotowali oni już rezolucje, w której domagają się niezwłocznego uwolnienia aresztowanych przywódców. Ponadto rezolucja ma wyrażać solidarność z ogłoszoną wczoraj odezwą wyborczą Centrolewu, oraz uchwałami kongresu krakowskiego.

RADZIE ADWOKACKIEJ GROZI ROZWIĄZANIE.

Warszawa, 11 września (G.) W kołach adwokackich rozeszła się pogłoska, że Rada Adwokacka ma być rozwiązana za przekroczenie swej kompetencji w związku z wczorajszym protestem. W statucie Rady Adwokackiej znajduje się przepis przewidujący, że minister sprawiedliwości może rozwiązać tę instytucję w razie przekroczenia przez nią uprawnień.

PIĘCIU ADWOKATÓW PODJĘŁO SIĘ OBRONY ARESZTOWANYCH.

Warszawa, 11 września. (zo) Obrony aresztowanych b. posłów sejmowych podjęli się adwokaci: Jan Nowodworski, Śmiarowski, Berenson, Graliński i Szymański. Prowadzą oni sprawę wszystkich posłów, z wyjątkiem sprawy Baćmagi.

Dziś zgłosili się oni do prokuratora Sądu apelacyjnego, p. Rudnickiego, komunikując mu, że wzięli obronę w swoje ręce.

W TWIERDZY BRZESKIEJ.

Warszawa, 11 września. (zo) Potwierdza się wiadomość, że wszystkich aresztowanych b. posłów przewieziono do Brześcia n/Bugiem. Tam osadzono ich w baszcie jednego z pawilonów więzienia w twierdzy. Baszta ta stoi w środku fortyfikacyj, których budowę rozpoczęto w 1831 r.

POPIEL, BAĆMAGA I SAWICKI.

Warszawa, 11 września (G.) „Kurjer Poranny“ podaje szczegóły o pewnej grupie aresztowanych b. posłów. Przywódca NPR. K. Popiel w ostatnim sejmie nie piastował mandatu, nie mogąc kandydować w 1928 r. jako wmieszany w skandaliczny proces gen. Żymirskiego w sprawie fabryki „Protecta“, która dostarczała armji wadliwie działających masek gazowych.

B. poseł na sejm Baćmaga wójt jednej z gmin w pow. radomskim, pozostałby nieznanym posłem, gdyby nie fakt, że udowodniono mu nadużycia kasowe i przywłaszczenie pieniędzy samorządowych! Nadużyć tych dopuścił się jako wójt gminy.

Tego typu przewinienia miał na swem sumieniu również b. poseł Stronnictwa Chłopskiego Adolf Sawicki, który aresztowany został w Białymstoku, gdzie niedawno na jednym z wieców stawiał czynny opór policji.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

SEKRETARZ KRAKOWSKIEJ P. P. S. ARESZTOWANY.

Kraków. 11 września. (PAT.) We środę między godz. 11 a 12 w nocy, na dworcu kolejowym w Krakowie aresztowała policja wysiadającego z pociągu od strony Tarnowa dr. Romualda Szumskiego, sekretarza Rady wojewódzkiej P. P. S. w Krakowie. Dr. Szumskiego odstawiono do więzienia, skąd dzisiaj o godz. 11 rano przewieziono go do Tarnowa.

Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratury tarnowskiej. za podburzające przemówienie, jakie wygłosił w Tarnowie w czasie środowych demonstracyj robotniczych.

POGŁOSKI O DALSZYCH ARESZTOWANIACH.

Warszawa. 11 września (zo.) W ciągu dnia dzisiejszego rozeszły się pogłoski o dalszych aresztowaniach b. posłów. Mówiono m. in. o aresztowaniu b. posłów Wrony i Adamowskiego, b. senatora Stronnictwa Narodowego Mariana Seydy i b. posła PPS. Żuławskiego.

Pogłoski te. co do dwóch ostatnich okazały się fałszywe.

Kinoteatr „PALACE" Dziś słynny dźwiękowy dramat wytwórni „Metro" „POGANIN" W głównej roli RAMON NOVARRO
W Warszawie grany jest ten film w jednym kinie już 6-ty miesiąc z rzędu.
UWAGA: Zaabonowaliśmy 52 dźwiękowych tygodników FOXA i CO TYDZIEŃ W PIĄTEK DAMY NOWY TYGODNIK niezależnie od zmiany programu.

Co do p. Żuławskiego agencja Iskra zaprzecza zarówno wiadomości o jego zatrzymaniu, jak o istnieniu zamiaru zastosowania wobec niego jakiegokolwiek środka proceduralnego.

Co do posłów Wrony i Adamowskiego, to dotychczas nie zostało bezsprzecznie stwierdzone. czy istotnie ono nastąpiło. Koledzy ich utrzymują, że obaj oni wyjechali z Warszawy.

ODEZWA CENTROLEWU SKONFISKOWANA.

Warszawa. 11 września (PAT.) Jak donoszą dzienniki, komisarjat rządu na miasto stoł. Warszawę skonfiskował odezwę stronnictw centrum i lewicy wydaną z powodu zapowiedzianych w 20 miastach zebrań zwołanych na najbliższą niedzielę.

KONFISKATA „POBUDKI".

Warszawa. 11 września (PAT.) Komisarjat rządu m. stoł. Warszawy nałożył konfiskatę na dzisiejsze wydanie czasopisma „Pobudka" za szereg artykułów.

PRÓBY DEMONSTRACYJ WE LWOWIE.

Około godz. 7 wieczorem nieduże grupy młodzieży usiłowały demonstrować na placu Akademickim, ul. St. Batorego i na Rynku przeciw aresztowaniu b. posłów sejmowych. Policja grupy te rozprószyła, tak. że do większych demonstracyj nie doszło.

ŚLĄSKA CH. D. TEŻ NIE PÓJDZIE Z CENTROLEWEM.

Warszawa. 11 września. (zo). Jak się dowiadujemy śląska Ch. D. nie przyłączy się do akcji wyborczej centrolewu, lecz szukać będzie porozumienia ze stronnictwami stojącemi na gruncie katolickim. Wchodzi tu w grę przedewszystkiem N. P. R. prawica.

HR. BETHLEN WYBIERA SIE DO BERLINA.

Berlin. 11 września. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Genewy, że dziś po południu minister spraw zagranicznych Rzeszy Dr. Curtius złożył wizytę węgierskiemu prezydentowi ministrów hr. Bethlenowi. W czasie rozmowy doszło do wymiany obustronnych poglądów na temat zagadnień dotyczących polityki agrarnej państw środkowej Europy. W listopadzie hr. Bethlen przyjedzie do Berlina celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi Rzeszy.

KOMUNISTYCZNE DEMONSTRACJE NA SALI SĄDOWEJ.

Budapeszt. 11 września. (PAT.) Na rozprawie przeciwko komunistom doszło do awantur na sali sądowej. Oskarżeni, odmówiwszy zeznań, poczęli śpiewać „Międzynarodówkę", wznosząc okrzyki przeciwko rządowi a na część rewolucji proletarjackiej, a wreszcie rzucili się na strażników. Dopiero po nałożeniu więzów na oskarżonych i usunięciu audytorjum oraz skazaniu przywódców awantur na ciemnicę, zdołano przystąpić do rozprawy.

ZEPPELIN W MOSKWIE.

Moskwa, 11 września. (PAT) W dn. 10 b. m. o godz. 10 rano wedle czasu moskiewskiego ukazał się nad Moskwą sterowiec niemiecki „Hrabia Zeppelin". Po dwugodzinnem blisko krążeniu nad miastem i okolicą około godz. 12 „Zeppelin" zrzucił liny na główne lotnisko wojskowe. Przybyłych na sterowcu gości witali przedstawiciele rządu i awjacji sowieckiej. Z pośród osób cywilnych dopuszczono do „Zeppelina" obecny na lotnisku korpus dyplomatyczny, dziennikarzy sowieckich oraz dziennikarzy niemieckich.

Briand dalej kruszy kopje w obronie unji europejskiej.

Genewa. 11 września. (PAT.) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów minister Briand wygłosił wielką mowę w której uzasadniał stanowisko Francji wobec najaktualniejszych zagadnień polityki europejskiej i światowej.

Briand zaznaczył. że moralny autorytet Ligi Narodów z roku na rok wzrasta i że w tym wzroście tego autorytetu Ligi Narodów widzi najpewniejszą gwarancję utrzymania i wzmocnienia pokoju. Projekt Kelloga stworzył nowe gwarancje pokoju, a londyńska konferencja morska ma ten zbawienny skutek. że zbierając się w Genewie na początku listopada. obierze komisje dla przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, która będzie mogła wznowić swe prace z widokiem na powodzenie.

Następnie Briand oświadczył, że dopóki będzie on odpowiedzialny za politykę zagraniczną swego kraju, dopóty przedsięweźmie on wszystko co tylko będzie możliwe, aby żadne nowe wojny nie wypełniły Europy przerażeniem i ruinami.

Z kolei przeszedł francuski minister spraw zagranicznych do omówienia problemu stworzenia europejskiego Związku państw. Przedewszystkiem mówca podkreślił z wielkim naciskiem, że trudności, z powodu których świat jeszcze tak bardzo cierpi, posiadają specjalnie dokuczliwy charakter właśnie w Europie. Dlatego też niezbędnie koniecznem jest, aby pomiędzy narodami europejskimi doszło do dalszego zbliżenia oraz aby wziąć pod uwagę projekt stworzenia Związku państw europejskich.

W imieniu 27 narodów europejskich, które w ubiegły poniedziałek odbyły w Genewie swoje drugie z rzędu zebranie, jest on upoważniony do przedstawienia Zgromadzeniu Ligi Narodów zagadnienia stworzenia Związku państw europejskich. Zebranie państw europejskich jednogłośnie przyjęło rezolucję stwierdzającą, że bliższa współpraca państw europejskich ma przedewszystkiem znaczenie dla utrzymania i wzmocnienia pokoju.

Stworzenie ostatecznego związku może być podjęte oczywiście jedynie w zupełnem porozumieniu z światową Ligą Narodów i przez skuteczne poparcie ze strony tej ostatniej.

Briand w sposób zdecydowany odrzuca zarzut jakoby jego zamiarem było osłabić działalność Ligi Narodów. Liga Narodów nawet zlecała w postanowieniach swoich zawieranie regionalnych umów dla zapewnienia pokoju i dlatego nie może być mowy o jakiemkolwiek przeciwstawianiu między Ligą Narodów a Unją Europejską.

Europa nie może pozostawać dłużej w dotychczasowym stanie wewnętrznego rozbicia i niezgody. Państwa europejskie mogłyby też być skupione w obrębie jednolitego rynku dla zbytu kontynentalnego i pozaeuropejskiego towarów. Amerykańscy finansiści i mężowie stanu nietylko nie potępiali tych dążeń paneuropejskich. ale wyrazili podziw dla tej koncepcji, albowiem leży to w interesie całego świata.

Europa znajduje się w takim stanie nagromadzenia wszelkiego rodzaju trudności i bolączek. że stan ten przez wybuch jakiejś nowej wojny przeobraziłby się wręcz w niesłychaną katastrofę. Nowa wojna nagromadziłaby taką górę ruin i niedoli. że trzebaby było dziesięcioleci do usunięcia tych gruzów.

Wobec tego mówca prosi przedstawicieli 51 zebranych w Genewie narodów. aby wypowiedzieli się w otwarty sposób co do tego doniosłego zagadnienia Zjednoczenia europejskiego. Ostatecznym celem wszystkich tych dążeń jest nic co innego jak pokój. do którego wszyscy ludzie w głębi duszy dążą.

HENDERSON ZA ODESŁANIEM PROJEKTU PANEUROPY DO KOMISJI.

Genewa. 11 września (PAT.) Na popołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Henderson. który zaznaczył, że opróżnienie Nadrenji jest ukoronowaniem dzieła pokojowego. rozpoczętego w Locarno. Należy głęboko ubolewać nad przedwczesną śmiercią dr. Stresemanna i Nansena. gdyż obaj ci mężowie stanu byli szczerymi przyjaciółmi pokoju.

Mówiąc o Paneuropie. minister oświadczył, że o ileby Zgromadzenie Ligi utworzyło europejski komitet studjów, to Anglja powitałaby ten fakt z zadowoleniem. Tego rodzaju rozwiązanie byłoby lepsze, aniżeli tworzenie specjalnej, kosztownej europejskiej organizacji z komitetami i stałym sekretarjatem.

Henderson podkreślił. że plan Unji europejskiej nie będzie w żadnym punkcie pozostawał w sprzeczności z paktem Ligi Narodów. Należy jednak przedewszystkiem zwalczać ciężki kryzys gospodarczy. Pokojowe rozstrzyganie międzynarodowych zatargów jest bezwzględnie wskazane. zapomocą energicznego działania na terenie rozbrojenia. Bez ograniczenia zbrojeń jest rzeczą niemożliwą osiągnąć międzynarodowe bezpieczeństwo. Bez umniejszenia zbrojeń nie mogłaby Liga Narodów w krytycznych momentach nigdy podołać jakiemukolwiek zadaniu. Art. 8 paktu Ligi ma doniosłe znaczenie i musi być tak samo jak inne postanowienia statutu Ligi Narodów respektowane. Mówca przypomina. że Wielka Brytania starała się szczerze na konferencji morskiej przyczynić do dzieła rozbrojenia, a konferencja rozbrojeniowa, mająca się zebrać w przyszłym roku w Genewie, będzie miała w Wielkiej Brytanji jednego z najchętniejszych uczestników.

Pod oknami pałacu Hindenburga stoczyli komuniści bitwę z policją.

Berlin. 11 września (PAT.) Wczoraj wieczorem w czasie demonstracji komunistycznej doszło do burzliwego zajścia przed pałacem prezydenta Rzeszy przy Wilhelmstrasse.

Demonstranci komunistyczni przechodząc obok pałacu zaatakowali czynnie policjanta stojącego przed bramą, który w obronie własnej wystrzelił w powietrze.

Doszło do starcia między policjantem i przybyłymi na pomoc posterunkowymi a komunistami wznoszącymi obelżywe okrzyki przeciwko prezydentowi Rzeszy, przyczem kilka osób zostało aresztowanych.

Policja rozprószyła demonstrantów.

HERBATA marki BOCIAN zadowala każdego smakosza 5472

NIEMCY PRÓBUJĄ WYDOBYĆ LUZYTANJĘ Z MORZA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11 września. (G.) Z Berlina donoszą: Wskutek niedyskrecji pracownika pewnej firmy niemieckiej stało się wiadomem, że firma ta czyni przygotowania w celu dotarcia do leżącej na dnie Oceanu Luzytanji zatopionej w r. 1915 przez niemiecką łódź podwodną.

Firma niemiecka w Kilonji urządza obecnie próby z nowemi dzwonami nurkowemi. Próby te odbywają się na jeziorach bawarskich.

KŁOPOTY MAŁŻEŃSKIE HABSBURGÓW.

Budapeszt. 11 września (ATE.) „Az Est" ogłasza dzisiaj oświadczenie ekscesarzowej Zyty w sprawie małżeństwa arcyksięcia Albrechta. Ekscesarzowa oświadcza, iż arcyksiąże zawarł cywilne małżeństwo bez jej wiedzy i zgody. wobec czego nie uznaje ona zmiany stanu cywilnego arcyksięcia. Wymieniony dziennik donosi, iż podczas pobytu arcyksięcia Albrechta w Hiszpanji, oświadczył on ekscesarzowej. że małżeństwo jego według ustaw węgierskich jest ważne a brak zgody ekscesarzowej nie zmieni jego decyzji co do podtrzymywania wspólności małżeńskiej z żoną.

KATASTROFA AUTA Z DYGNITARZAMI AUSTRJACKIMI.

Wiedeń, 11 września. (PAT) Dziś popołudniu w Hagelsdorf koło St. Poelten uległ katastrofie samochód, w którym znajdowali się wicekanclerz Vaugoin, prezydent krajowy Austrji Dolnej Bursch i członek Rady narodowej Kunschak. Ten ostatni doznał, jak się zdaje, poważnych obrażeń wewnętrznych i przewieziony został do szpitala w St. Poelten. Dwaj pozostali dygnitarze odnieśli lekkie obrażenia i udali się innym samochodem do St. Poelten.

Z dnia.

KOMUNIŚCI POLSCY OFIAROWUJĄ NIEMCOM CZĘŚĆ POLSKI.

Berlin, 11 września. (PAT) Komunistyczna „Saechsische Arbeiter Ztg." ogłasza podpisaną przez komitet centralny komunistycznej partji polskiej odezwę w kwestji Górnego Śląska i Pomorza Polskiego.

Z treści odezwy wynika, że komuniści polscy i niemieccy solidaryzują się z postulatami nacjonalistów niemieckich, żądających obalenia Traktatu Wersalskiego i oderwania Górnego Śląska oraz Pomorza od Polski.

CO PISZĄ WE WŁOSZECH O ARESZTOWANIU B. POSŁÓW?

Rzym. 11 września. (PAT.) Wszystkie pisma włoskie zamieszczają oficjalny komunikat rządu polskiego w sprawie ostatnich aresztowań b. posłów. W korespondencjach własnych pisma stwierdzają zdecydowaną wolę Marszałka Piłsudskiego, który wydał zarządzenia mające się zdaniem pism przyczynić do wyjaśnienia wewnętrznej sytuacji w Polsce.

OSTATNI DZIEŃ POBYTU MIN. KWIATKOWSKIEGO W CZECHOSŁOWACJI.

Praga. 11 września. (PAT.) Minister Kwiatkowski zwiedził dziś huty w Witkowicach oraz Zakłady azotowe.

W dalszym ciągu p. minister odwiedził konsulat polski w Morawskiej Ostrawie, gdzie przyjął przedstawicieli miejscowej ludności polskiej. Wieczorem, po bankiecie, wydanym przez Radę miejską, wyjechał wraz ze świtą do Warszawy.

Z okazji pobytu gości polskich w Bratislawie odbyła się wczoraj zwołana przez tamtejszą Izbę handlowo-przemysłową konferencja, na której omawiano możliwość współpracy gospodarczej polsko-czechosłowackiej. Specjalnie uwzględniono wykorzystanie przez Polskę czechosłowackiego portu na Dunaju i ożywienia komunikacji między Gdynią a tym portem.

WOJEWODOWIE U MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 11 września. (PAT) W dniu dzisiejszym Minister Rolnictwa p. Janta-Połczyński przyjął p. Żychlińskiego, przedstawiciela Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, byłego wojewodę lwowskiego Gołuchowskiego, p. Aleksandra Dąbskiego, prezesa Rady Zrzeszeń gospodarczych Pomorza, oraz prof. Rafalskiego, dziekana Wydziału rolnego Uniw. poznańskiego.

DZIENNIKARZ AUSTRJACKI O MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM.

Wiedeń. 11 września (PAT.) Dziennikarz Arved Arenstein opisuje w „N. Wr. Journal" swoją wizytę w Belwederze i przy tej sposobności przedstawia on spartańską prostotę życia marszałka Piłsudskiego, jego głębokie zamiłowanie do literatury, tudzież jego wzorowe życie rodzinne.

P. DEVEY WYJECHAŁ NA MIESIĄC DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września. (zo) Doradca finansowy p. Devey wyjechał wraz z rodziną z Polski do Ameryki, skąd powróci do Warszawy 10 października.

Po powrocie przystąpi do opracowania ostatniego swego raportu. Będzie to raport pożegnalny, który zawierać będzie m. in. wyjaśnienia o wszystkich zagadnieniach, związanych z dobiegającą końca misją p. Deveya w Polsce, oraz o wykonaniu planu stabilizacyjnego.

W szczególności ma wyjaśnić w jaki sposób mają być wykonane po jego wyjeździe z Polski niektóre postanowienia planu stabilizacyjnego, których zrealizowanie napotkało na trudności. Są to m. in. sprawa komercjalizacji kolei, ustawodawstwa bankowego i ustawodawstwa podatkowego.

W SOBOTĘ 13 B. M. UROCZYSTE OTWARCIE KINA „LEW".

Wspaniale odnowiona sala z największą i najnowszą aparaturą dźwiękową „WESTERN ELEKTRIC"

„RIO RITA" Superfilm dźwięk olśniewający przepychem wystawy, który przepięknemi melodjami zaćmi wszystkie dotychcz. filmy dźwięk. — W głównych rolach: **BEBE DANIELS i JOHN BOLES**

z zespołem światowej sławy artystów z opery nowojorskiej. — Produkcja: „Radio-Pictures", własn. D/H J. Zagrodzki. Film naturalnie kolorowany. — Najnowsza technika zdjęć dźwiękowych.

Reichswehra teroryzuje wyborców polskich.

W KAŻDEJ GMINIE POLSKIEJ NA MAZURACH ZAKWATEROWANO ŻOŁNIERZY.

Królewiec. 11 września (ATE.) W okręgu Olsztyńskim i na Mazurach akcja wyborcza Polaków jest utrudniona ze względu na odbywające się manewry Reichswehry.

W każdej gminie są zakwaterowani żołnierze. Na polskich zebraniach wyborczych w Głumsku i Zakrzewiu zjawili się bezprawnie uzbrojeni żandarmi pruscy i nie chcieli opuścić sali.

Pisma niemieckie w ostry sposób napadają na polskie listy wyborcze.

Zbrojny najazd Stahlhelmu na wieś polską.

Berlin, 11 września. (PAT) Od pewnego czasu szkoły polskie w Niemczech są stale przedmiotem napadów i prześladowań ze strony kół nacjonalistycznych niemieckich.

W niedzielę ubiegłą dokonano nowego napadu na szkołę w Osłowej Dąbrowie, pow. Bytom. (O wypadkach teroru, stosowanego w tej wsi, donosiliśmy 6 b. m. — Red.)

W miejscowości tej odbyć się miał zjazd szkolny, na który przybyły dzieci szkolne z sąsiednich miejscowości Ugoszczy i Rabaty. W pewnej chwili nadjechało 40 samochodów ciężarowych, wiozących bojówkę Stahlhelmu, w liczbie 300 osób. Kilku stahlhelmowców wpadło do budynku obok szkoły, poszukując nauczyciela miejscowego i odgrażając się. Druga część bojówki poczęła dobijać się do szkoły, w której zebrane były dzieci, grożąc pobiciem ich. Na dachu domu nauczyciela polskiego wywieszono chorągiew nacjonalistyczną, zaś jednej kobiecie, która zwróciła uwagę na niewłaściwość takiego zachowania się, bojowcy kazali wrócić do domu, grożąc jej pobiciem. W chwilę potem bojówka wpadła do wnętrza szkoły, demolując całe urządzenie.

Po dokonaniu napadu na szkołę, stahlhelmowcy wtargnęli do kilku domów, zamieszkałych przez Polaków, poszukując nauczyciela. Mieszkanie murarza Zaborowskiego przetrząśnięto od strychu do piwnicy, tłukąc i niszcząc po drodze urządzenie. Napastnicy pobili właściciela mieszkania, kobietom zaś pluli w twarz.

Przez kilka godzin wioska znajdowała się w oblężeniu bojówki. W napadzie wzięli udział stahlhelmowcy z różnych stron. Po trzech godzinach teroryzowania ludności polskiej, bojowcy opuścili wioskę, grożąc, że przybędą powtórnie i wyrżną wszystkich Polaków.

Szereg nominacyj profesorów na wyższych uczelniach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11 września. (zo). P. Prezydent Rzpltej podpisze w najbliższych dniach szereg nominacyj na stanowiska profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych wyższych uczelni.

Mianowani być mają: Dr. Stefan Slaser profesorem zwyczajnym prawa karnego na Uniwersytecie wileńskiem, **Docent Uniwersytetu Jag. Dr. Leon Chwistek, profesorem nadzwyczajnym logiki na Uniwersytecie we Lwowie. Ks. dr. Michał Wyszyński profesorem nadzw. prawa karnego na Uniwersytecie lwowskim,** Dr. Marjan Geszczykiewicz, profesorem nadzw. bakteriologji na Uniwersytecie Jagiellońskim, profesor nadzw. Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie Ignacy Pieńkowski profesorem zwyczajnym malarstwa na tejże Akademji. Profesor nadzw. Akademji Sztuk Pięknych Ksawery Dunikowski profesorem zwyczajnym rzeźby na tejże, docent Uniwersytetu warszawskiego dr. Rose profesorem zwyczajnym na Uniwersytecie w Wilnie. Dr. Jan Otrębski, profesorem zwyczajnym językoznawstwa i filologji sanskryckiej na Uniwersytecie wileńskim, b. **profesor politechniki lwowskiej dr. Władysław Bratkowski, profesorem zwyczajnym włókiennictwa na tejże Politechnice,** dr. Stefan Czarnowski profesorem nadzwyczajnym historji kultury na wydziale humanistycznym w Warszawie, dr. Kazimierz Moszyński profesorem nadzwyczajnym etnologji i etnografji słowiańskiej na Uniwersytecie Jagiel., dr. Adam Chełmoński profesorem nadzwyczajnym prawa handlowego i wekslowego w Wilnie, **dr. Kazimierz Idaszewski profesorem zwyczajnym maszyn elektrycznych na Politechnice lwowskiej.** Dr. Erwin Koschmider profesorem nadzwyczajnym filologji słowiańskiej w Wilnie, **dr. Włodzimierz Krukowski, profesorem zwyczajnym pomiarów elektrycznych na Politechnice lwowskiej i profesor nadzw. w Wilnie dr. Teofil Modelski, profesorem zwyczajnym historji powszechnej i średniowiecznej na Uniwersytecie we Lwowie.**

7.115 kandydatów i 589 list do Reichstagu.

Berlin, 11 września. (PAT) Według danych, opublikowanych przez komisarza wyborczego, ilość dopuszczonych wyborczych list okręgowych wynosi 565, zaś list państwowych 24, razem 589, w stosunku do 673 list wyborczych podczas wyborów do Reichstagu w maju 1928.

Liczba kandydatów wynosi ogółem 7.115, (6.478 kandydatów i 637 kandydatek), wobec 6.209 kandydatów w czasie wyborów w maju 1928 r.

KANCLERZ BRUENING AGITUJE W GLIWICACH.

Katowice, 11 września. (PAT) Pisma Śląska opolskiego donoszą z Gliwic, że kanclerz Bruening w towarzystwie nadprezydenta regencji opolskiej Lukaschka i starosty krajowego Boschka wziął udział w zebraniu, zorganizowanem w sali Strzelnicy, gdzie wygłosił przemówienie.

Bruening wskazał na wielkie znaczenie wyborów do parlamentu Rzeszy i przedstawił ogólny zarys polityki rządu, którego celem będzie odpowiednie uregulowanie finansów zarówno państwa jak krajów i gmin. Kanclerz Bruening przestrzegał przed polityką iluzyi finansowych, związanych z wyborami do parlamentu Rzeszy w dniu 14 b.m., które przyniosłyby państwu wielkie wstrząśnienia, gdyby ludność niemiecka poszła za głosami złudzeń.

POGOTOWIE POLICJI W DNIU 14 WRZEŚNIA.

Berlin, 11 września. (PAT) Berlińskie władze policyjne wydały swoim podwładnym organom rozkaz pozostawania w dniu 14 b. m. t. j. w dniu wyborów do Reichstagu, w stanie pogotowia. Wszystkie lokale, w których dokonane będą wybory, obsadzone mają być przez podwójne posterunki policyjne. Po ulicach krążyć będą ostre patrole. Do wszystkich rewirów przydzielone zostały znaczne rezerwy policyjne. Dzielnice miasta, gdzie znajdują się rządowe gmachy, otoczone będą silnymi oddziałami.

Ze względu na wypadek, jaki zaszedł wczoraj wieczorem przed pałacem na Wilhelmsstrasse, gdzie jeden z urzędników policyjnych został pobity przez demonstrujących tam bezrobotnych, straż policyjna została tam również wzmocniona. Największa ilość sił policyjnych skoncentrowana została szczególnie w dzielnicach robotniczych Berlina.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD NOWEGO REICHSTAGU.

Berlin. 11 września (ATE.) Według obliczeń przeprowadzanych na podstawie dotychczasowego przebiegu kampanji wyborczej przez poszczególne stronnictwa, tutejsze koła polityczne przewidują następujący przypuszczalny skład nowego Reichstagu

Hitlerowcy — 60 mandatów, w poprzednim Reichstagu — 12 mandatów. Niemiecko - narodowi (grupa Hugenberga) — 40—45 mandatów (78). Socjal - demokraci — 150 (152). Komuniści — 55—58 (54). Centrum — 65 (61). Niemieckie stronnictwa państwowe, powstałe z połączenia demokratów i zakonu młodoniemieckiego — 30 (w poprzednim Reichstagu 25 mandatów partji demokratycznej). Landvolk — 18—20 (w poprzednim Reichstagu 9 mandatów własnych, reszta partji niemiecko - narodowej). Chrześcijańsko-społeczni — 12—15 (w poprzednim Reichstagu mandaty tego stronnictwa objęte były przez partje niemiecko - narodową). Konserwatywne stronnictwo ludowe — 8—10 (dotychczas mandaty niemiecko - narodowe). Niemieckie stronnictwo ludowe — 25—30 (45). Stronnictwo gospodarcze — 23—25 (23). Ludowcy bawarscy — 16 (17). Niemiecka partja chłopska — 8—9 (8).

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Przegląd prasy.

REPRESJE.

r „Gazeta Polska" w artykule pt. „Karząca sprawiedliwość ma głos" zwraca uwagę,

iż nastąpiło aresztowanie nietylko przywódców centrolewu i autorów rezolucji krakowskich. W atmosferze ich opozycyjnej walki, w której uważali za dopuszczalne wszelkie metody i środki, walki raczej per nefas, aniżeli per fas, podnosić zaczęły głowę i te czynniki, które stojąc poza politycznemi organizacjami centrolewu, ich akcję poczęły wyzyskiwać we własnym zakresie do swoich wystąpień, godzących w najżywotniejsze interesy Rzplitej. Nie jest rzeczą przypadku, iż pamiętne wystąpienia antypaństwowe obwiepolskiego obozu w Gdyni zbiegały się z momentem wytężonej akcji opozycyjnej centrolewu. Nie jest również przypadkiem, że te właśnie momenty uznała za odpowiednie do wyzyskania irredenta ukraińska w swej akcji antypaństwowej na terenie Małopolski Wschodniej, wzniecając pożary, czynnie występując przeciwko władzom bezpieczeństwa i mordując funkcjonarjuszy policji.

Równocześnie na ziemiach wschodnich „nietykalni" posłowie komunistyczni i komunizujący usiłowali stworzyć ferment w społeczeństwie miejscowem, podburzyć je przeciwko rządowi i państwu. Rozzuchwaleni akcją polskiej opozycji, głoszącej za wszelką cenę „likwidację systemu", nie wahali się nawet przed użyciem broni palnej w stosunku do przedstawicieli władz bezpieczeństwa. Niektórzy jeszcze przed rozwiązaniem sejmu zbiegli do Moskwy, pozostali będą jednak musieli za swe zbrodnicze czyny odpowiadać przed sądami karnemi w Polsce.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, iż śród aresztowanych posłów spotkamy się z nazwiskami, które znajdą się w kartotece zwykłych, pospolitych przestępców kryminalnych, napiętnowanych mianem... złodzieja. Nazwisko posła Baćmagi, aresztowanego ostatnio, między innymi, znane jest z afery przywłaszczenia pieniędzy publicznych i nadużyć służbowych.

Represje więc przeciwko tym posłom, którzy podjęli otwartą wojnę z własnem państwem, którzy podburzali ludność, względnie dążyli do oderwania od Rzplitej poszczególnych ziem, czy też mieli na sumieniu zwykłe, pospolite, szubrawe czyny, represje — powtarzamy — musiały nastąpić. Nie można bowiem bezkarnie występować przeciwko państwu i obnosić to jeszcze wyzywająco po kraju, jako swą polityczną cnotę: nie można pod płaszczykiem nieodpowiedzialności bez końca żerować na żywem ciele zdrowego społeczeństwa.

Płaszczyk nieodpowiedzialności opadł dzisiaj z panów posłów i karząca sprawiedliwość doszła do głosu.

WKRÓTCE UKAZAĆ SIĘ MA NOWY WYWIAD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 września. (G) W sprawie aresztowania b. posłów „Ekspres Poranny" pisze, że decyzja aresztowania choć nastąpiła znienacka, była niespodzianką dla tych, którzy obserwowali rozwój sytuacji politycznej w okresie ostatnich tygodni. Nikt nie mógł sądzić, iż Marsz. Piłsudski obejmuje władzę tylko po to, aby być „Maedchen fuer alles", t. j. premjerem, skazanym wyłącznie na podpisywanie „kawałków". Już w dwa dni po nominacji nowego gabinetu Marsz. Piłsudski udzielił obszernego wywiadu, w którym poddał ostrej krytyce wady naszego parlamentaryzmu. Parę dni po ogłoszeniu tego wywiadu Prezydent Rzplitej podpisał orędzie, mocą którego rozwiązał sejm i senat. W ubiegłą niedzielę ukazał się drugi wywiad Marsz. Piłsudskiego, chłoszczący złe obyczaje poselskie, a w trzy dni potem opinja kraju zaalarmowana została aresztowaniem 19 b. posłów.

Wkrótce ma się ukazać, jak podaje „Ekspres Poranny", **trzeci wywiad Marsz. Piłsudskiego.**

„Gazeta Warszawska" w artykule „Represje" stwierdza, że „zbliża się rozstrzygnięcie", a dalej pisze: „Oświetlenie sprawy ze strony prawnej wymaga osobnego ujęcia. Echo, jakie wiadomość o aresztowaniach wywołała w całym kraju, powinno spowodować jakieś wyjaśnienia ze strony Rządu. Powinno ono było ukazać się równocześnie z nakazem i dokonaniem aresztowania."

„Kurjer Warszawski" pisze: „Stronnictwo Narodowe wydało wczoraj oświadczenie, wyrażające ostry protest przeciw aresztowaniom, dokonanym wśród byłych parlamentarzystów, wybitnych przedstawicieli polskiej opozycji."

=⊙=

FUTRA męskie i damskie
n3093
za gotówkę i na raty
Wszelkie przeróbki oraz przechowanie futer przez lato we firmie
Wiktora Sichlera Synowie
Lwów, pl. Halicki 14, I. p.

Kto wygrał na loterji?

Warszawa. 11 września. (PAT.) Dziś w trzecim dniu ciągnienia V. klasy Państwowej Loterji Klasowej, padły większe wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na Nr.: 120.406 i 171.274.
10.000 zł. na Nr.: 62.439.
5000 zł. na Nr. 109.753.
3000 zł. na Nr.: 172.864, 179.366, 115.186, 157.550, 198.032.
2000 zł. na Nr.: 9.988, 70.138, 120.636, 164.525, 186.755, 62.013, 63.429, 92.813, 131.588, 135.966, 177.915.
1000 zł. na Nr.: 25.522, 37.048, 50.012, 51.680, 56.473, 91.157, 81.505, 101.120, 108.113, 109.763, 129.797, 197.401, 8.068, 22.398, 25.922, 37.048, 134.683, 175.908, 185.976, 195.880.

=⊙=

Ktoś chciał wywołać sensację.

POD POSELSTWEM SOWIECKIEM ZNALEZIONO CZAPKĘ GRANATU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 września. (zo) W środę wieczorem znaleziono przed budynkiem poselstwa sowieckiego w Warszawie małą paczkę, w której znajdowała się czapka granatu.

Czapka granatu nie posiada, jak wiadomo, żadnych możliwości wybuchowych. Przypuszczają, że nieszkodliwy ten przedmiot został podrzucony w chęci wywołania krótkiej sensacji.

Dzień katastrof lotniczych

Cztery katastrofy w 4 krajach Europy.

Paryż. 11 września. (ATE). Podczas manewrów wojskowych w Alzacji wydarzyła się katastrofa lotnicza. Aparat myśliwski, który wzbił się koło Metz, wpadł z powodu gęstej mgły na górę i został strzaskany.

Pilot odniósł niezwykle ciężkie obrażenia i znajduje się w agonji, zaś towarzyszący mu obserwator poniósł śmierć na miejscu.

Tryjest. 11 września. (PAT.) Hydroplan obsługujący linję powietrzną Tryjest—Zara wyruszając z portu w Tryjeście z dwoma pasażerami i 4 lotnikami przewrócił się.

Pomimo szybkiej pomocy statków pasażerskich i wojskowych wyratowano jedynie 4 osoby, podczas gdy dwaj pasażerowie utonęli. Ministerstwo lotnictwa zarządziło dochodzenia, celem ustalenia odpowiedzialności.

Wiedeń. 11 września. (PAT.) Donoszą z Insbrucku, że w czasie pogrzebu pilota Stoffawljewicza spadł samolot na którym znajdował się hr. Ferdynand Stahrenberg, młodszy brat znanego przywódcy Heimwehry. Odniósł on ciężkie rany i doznał wstrząsu mózgu.

Londyn. 11 września. (PAT.) Dziś rano w pobliżu lotniska w Croydon spadł aeroplan belgijski, który zapalił się przy zderzeniu z ziemią. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu a trupy ich uległy zwęgleniu.

=⊙=

400 tyś. zmarłych dostało w Moskwie kartki na chleb.

Ryga. 11 września (ATE.) „Krasnaja Gazieta" donosi, że w związku z zaprowadzeniem systemu kartkowego na artykuły pierwszej potrzeby władze sowieckie wykryły ostatnio olbrzymie nadużycia.

Według urzędowych danych w samej tylko Moskwie około dwóch miljonów kartek aprowizacyjnych znajduje się w rękach spekulantów. Około 400.000 tysięcy kartek, wydanych na nazwiska osób zmarłych. Władze miejskie Taganrogu wydały 132 tysiące kartek aprowizacyjnych, podczas gdy cała ludność miasta wynosi 115 tysięcy. GPU. dokonało licznych aresztowań wśród urzędników organizacyj aprowizacyjnych i spekulantów żywnościowych.

=□=

Pamiętnik odnaleziony po 33 latach

Krytyczne dni wyprawy Andree'go.

Sztokholm. 11 września. (PAT.) Dziennik „Dagens Nelheter" ogłasza wyjątki z dziennika Strindberga, współtowarzysza wyprawy Andreego.

Jak wynika z notatek, członkowie wyprawy wylądowali na polu lodowem pod 83 st. 4 min. w dniu 14 lipca, po locie, który trwał 3 dni. Pierwsze dni po wylądowaniu przeznaczono na budowę sani i łodzi.

Marsz w kierunku południowym rozpoczął się w dniu 22 lipca. Dnia 16-go września musiano się zatrzymać, nazajutrz jednak odkryto Giles Land. — Odkrycie to było obchodzone uroczyście w lepiance ze śniegu, zbudowanej na bryle lodu.

Dnia 2 października tafla lodu, na której znajdowali się uczestnicy wyprawy, pękła; stworzyło to krytyczną sytuację. Dnia 5 października trzej członkowie wyprawy zdołali dotrzeć do wyspy, którą nazajutrz nawiedziła gwałtowna burza śnieżna.

Ostatnia notatka w dzienniku Strindberga nosi datę 17 października.

=⊙=

LITWINI ARESZTOWALI POLSKIEGO OFICERA.

Wilno, 11 września. (PAT) Z pogranicza donoszą, iż w Kalwarji władze litewskie aresztowały wilnianina, polskiego oficera rezerwy, Iwaszkiewicza, jego siostrę nauczycielkę, oraz dwie inne osoby, zarzucając im działalność antypaństwową.

JECHAŁ DO ŚLUBU — ZAJECHAŁ DO SZPITALA.

Katowice. 11 września (PAT.) Podczas przejazdu do Urzędu cywilnego w Groszowie pod Opolem, celem wzięcia ślubu, samochód, wiozący narzeczonego Kądziela i drużbów, uległ wypadkowi. Kądziel uległ wstrząsowi mózgu, drużbowie ciężkim obrażeniom. W stanie nieprzytomnym odwieziono wszystkich trzech do szpitala w Opolu. Szofer wyszedł bez szwanku.

TRAGICZNY WYPADEK W KINIE.

Wilno, 11 września. (PAT) Wczoraj o godz. 11 wiecz. zdarzył się w kinie miejskiem tragiczny wypadek. Po ukończeniu seansu, jeden z widzów, 17-letni Władysław Udziel, chcąc wyprzedzić swoich kolegów, którzy przed nim opuścili salę, ześlizgnął się po poręczy, stracił równowagę i runął z II piętra, odnosząc ciężkie uszkodzenia ciała. Pogotowie odwiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala.

ROBOTNIK ŚMIERTELNIE PORAŻONY PRĄDEM.

Sosnowiec. 11 września (PAT.) — Wczoraj wieczorem robotnik w kopalni „Saturn" Jan Jasik, wchodząc do lokalu mieszczącego transformatory o wysokiem napięciu, dotknął się przewodów i poniósł śmierć na miejscu.

W INDOCHINACH WRZENIE NIE USTAJE.

Paryż. 11 września. (PAT.) Generalny gubernator Indochin poinformował francuskie ministerstwo kolonji, że dn. 9 b. m. w prowincjach francuskich miały miejsce manifestacje sprowokowane przez agitatorów nie mających nic wspólnego z miejscową ludnością.

W dwóch miejscowościach, policja sprowokowana przez manifestantów, po bezskutecznych wzywaniach tłumów do rozejścia się, musiała uczynić użytek z broni palnej. Pięciu manifestantów zostało zabitych, 5 rannych.

HYDROPLAN W WALCE ZE STATKIEM PRZEMYTNIKÓW.

Libawa, 11 września. (PAT.) Zaszedł tu ciekawy wypadek skutecznej walki hydroplanu ze statkiem przemytniczym.

Wczoraj w godzinach rannych komendant straży granicznej w rejonie Libawa otrzymał wiadomość, że statek z przemytem alkoholu znajduje się na wodach terytorjalnych Łotwy. Wobec tego, że straż graniczna nie posiada szybkich statków, zawiadomiono władze wojskowe, które wysłały jeden hydroplan.

Hydroplan wkrótce zauważył podejrzany statek i dał sygnał do zatrzymania się. Statek nie usłuchał i rozpoczął ucieczkę. Lotnicy po rzuceniu bomb zaczęli ostrzeliwać statek ogniem karabinów maszynowych i zmusili go do poddania się. Na statku znaleziono 10 tysięcy litrów spirytusu. Statek pochodzi z Gdańska.

POGODA W PIĄTEK.

Warszawa, 11 września. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 12 b. m.: Po chmurnym i chłodnym lub miejscami mglistym ranku (w górach możliwa dżdża), wypogodzenie i dość ciepło. Słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

Przyczyny środowych aresztowań

Korespondent warszawski „Czasu" w następujący sposób kreśli motywy aresztowań, przeprowadzonych ostatnio wśród leaderów Centrolewu, oraz byłych posłów „ukraińskich":

Już na kongresie Centrolewu padały z ust mówców pogróżki przeciw rządowi, a raczej przeciw państwu. Specjalnie zaś obrano sobie za cel ataków Głowę państwa, całkiem analogicznie, jak w nieszczęsnej pamięci grudniu 1922, gdy Narodowa Demokracja uderzyła całą siłą agitacji przeciw śp. Prezydentowi Narutowiczowi, wiadomo z jakim wynikiem. I tym razem **wciągnięto w grę osobę Prezydenta Mościckiego, dopuszczając się uchwał o formie i treści zuchwałej.** Nie poprzestano jednak na samych pogróżkach. Wiadomo było rządowi, że za kulisami **zaczęto organizować opór czynny przeciw niemu w formie przyszłych strajków i bojówek.** Po kongresie Centrolewu odbywała się ta robota bardzo energicznie w całym kraju. Zwłaszcza socjaliści sądzili, że uda im się pewnego dnia zaskoczyć rząd urządzeniem strajku kolejowego i wywołać w ten sposób rozruchy, wśród których większą rolę będą mogły odegrać partyjne bojówki, utworzone tymczasem przez partje radykalne. W ten jedyny sposób będzie można jak w Centrolewie rachowano — zmusić rząd do ustąpienia i zastąpić go przez gabinet lewicowy. Gdyby równocześnie można było wywołać przesilenie na stanowisku Prezydenta państwa, powołując do rządów marsz. Daszyńskiego, to nastąpiłby zamęt tak silny, iż Centrolew mógłby, z dużą pewnością liczyć na zupełne powodzenie swoich planów.

Z tymi planami obznajmiona była podobno także Narodowa Demokracja. Jej organizacja bojowa, t. zw. młodzi Obozu Wielkiej Polski (Obwiepolu), miała wziąć czynny udział w rozruchach przeciw rządowi i odegrać znaczniejszą rolę na ulicach Warszawy.

Wedle informacyj, jakiemi rząd w tej sprawie rozporządza, groziło niebezpieczeństwo, iż **zamierzone rozruchy uliczne wybuchną już w dniu 14 września** przy sposobności zapowiedzianych na ten dzień zgromadzeń opozycyjnych. **Krok rządu ma właśnie na celu takiemu wybuchowi przeszkodzić.** Aresztowano przywódców zaangażowanych w czynnej akcji przeciw rządowi. Materjał obciążający posiada rząd podobno w dostatecznej ilości. Materjał ten i osoby aresztowanych zostaną przekazane w myśl przepisów w najbliższych dniach prokuraturze państwa i władzom sądowym do dalszego prawnego postępowania.

Aresztowani będą obwinieni o organizowanie zbrojnego działania przeciw urządzeniom państwowym, a śledztwo sądowe wykaże dopiero, czy i którzy z nich są dostatecznie obciążenie. Aż do tego czasu należy się powstrzymać z sądami potępiającymi lub uniewinniającymi.

Sprawa aresztowanych **posłów białoruskich i małoruskich** jest nieco inna, są oni bowiem podejrzani o zdradę stanu. Istnieją podobno materjały wskazujące na ich **porozumienie się z sowietami.** Wybuchowi rozruchów w Polsce byłyby oczywiście towarzyszyły jeszcze gwałtowniejsze rozruchy na kresach. **Akty sabotażu ukraińskiego na terenie wschodniej Galicji stoją z tem niewątpliwie w związku.** Rząd zdecydował się do **energicznego kroku przeciw wszystkim tym posłom ukraińskim, co do których ma dostateczne dowody obciążające, iż organizowali wrogą Polsce działalność czynną.**

Tak się przedstawia powyższa sprawa w oświetleniu sfer mogących mieć informacje ze strony rządu.

W każdym razie cała ta sprawa będzie górować nad akcją wyborczą. Rząd zdaje sobie z tego doskonale sprawę. Jeśli oskarżenie posłów, z jakim rząd wystąpi, będzie poparte wystarczającymi dowodami, to partje opozycyjne zostaną w opinji doszczętnie zdyskredytowane. W przeciwnym razie mogłyby liczyć na sukces. Wynik kampanji wyborczej będzie też przedewszystkiem zależał od wyniku postępowania sądowego przeciw posłom.

=⊙=

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej r. dr. Nowak-Przygodzki imieniem komisji - matki przedstawił **kandydatów na 4 członków i 4 zastępców do okręgowej komisji wyborczej,** a to Huberta, dr. Próchnickiego, Souppera i dr. Wassera, a na zastępców Zawojskiego, Towarnickiego, Majewskiego i dr. Howykowycza. W sprawie tych kandydatur zabrał głos red. Hescheles, protestując, że wśród kandydatów nie znalazł się reprezentant klubu sjonistycznego i domagając się, by w miejsce dr. Wassera wybrać dr. Rothfelda.

Dr. Wasser zaznaczył, że przyjmie mandat, by zadokumentować, że sjoniści nie reprezentują wszystkich żydów. Przemawiał jeszcze dr. Rosenkranz i Szczyrek. Ponieważ r. Szczyrek ze sprawą tą połączył... ostatnie aresztowania i wystąpił z atakami przeciwko rządowi, wiceprez. dr. Kubala przywołał go do porządku za odbieganie od rzeczy i poruszanie spraw, które przechodzą kompetencję Rady m. Podczas przemawiania red. Szczyrka, zebrani na galerji widzowie głośno protestowali przeciw przemówieniu p. Szczyrka, nie szczędząc mówcy różnych epitetów.

Dr. Wereszczyński postawił wniosek na odroczenie sprawy wyboru delegatów do obwodowych komisyj wyborczych. Dr. Stroński przemawiał za wnioskiem komisji. W dalszym ciągu mówca zaprotestował przeciwko przemówieniu r. Szczyrka, przeciwko jego twierdzeniu, jakoby proponowana komisja nie dawała gwarancji czystości wyborów. Dr. Próchnicki wystąpił przeciw propozycji kandydatów do komisji wyborczej dla powiatu, żądając, aby jedno miejsce oddano p. Chrystowskiemu z PPS.

W rezultacie sprawę wyboru po trzech członków obwodowych komisyj wyborczych odroczono do specjalnego posiedzenia Rady m., które odbędzie się w sobotę, zaś nad wyborem 4 członków i 4 zastępców do okręgowej komisji wyborczej głosowano kartkami.

Wybrani zostali kandydaci proponowani przez komisję - matkę. Podobnie do powiatowej komisji wybrano kandydatów komisji, a to inż. Krykiewicz, i Schust, a dr. Poratyński i Chrystowski jako zastępcy.

Z porządku dziennego w myśl wniosku dr. Nowak - Przygodzkiego do komitetu administracyjnego Ośrodka zdrowia wybrano r. dr. Domaszewicza i dr. Ruffa. Wkońcu zgodnie z referatem r. dr. Domaszewicza uchwalono reorganizację Ośrodka zdrowia, który ma tworzyć odrębną jednostkę administracyjną, rządzoną przez komitet.

Na tem zamknięto obrady jawne.

Na tajnem posiedzeniu przeniesiono w stan spoczynku kilku funkcjonarjuszy magistratu.

Konferencja starostów w Przemyślu

Przemyśl, 11 września. (PAT) Dziś o godz. 9 przed południem przybył do Przemyśla p. wojewoda lwowski Nakoniecznikoff-Klukowski. Na granicy powiatu powitał p. Wojewodę starosta przemyski Michałowski. P. Wojewoda wziął udział w konferencji starostów, na którą przybyli starostowie z Jarosławia, Mościsk, Dobromila, Brzozowa i Krosna. O godz. 12 w poł. przyjął p. Wojewoda delegację okolicznych ziemian. Następnie złożył p. Wojewoda wizyty.

=□=

W NIEDZIELĘ OTWARCIE „TARGÓW PÓŁNOCNYCH".

Wilno. 11 września (PAT.) Otwarcie drugich Targów Północnych w Wilnie nastąpi w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 10 przed południem.

Zamiast bankietu z racji otwarcia Targów Północnych, komitet Targów przekazał kwotę 1.500 zł. na rzecz budowy Domu Dziecka im. marsz. Piłsudskiego w Wilnie, wznoszonej jako pomnik dziesięciolecia odzyskania niepodległości.

Z RADY BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. 11 września (PAT.) Dnia 11 września br. pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego dr. Wł. Wróblewskiego odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem Rada po wysłuchaniu sprawozdania dyrekcji i komisji o położeniu gospodarczem w sierpniu, ustaliła wytyczne dalszej działalności kredytowej Banku, poczem załatwiła szereg wniosków administracyjnych.

„POLONIA" WRÓCIŁA Z AMERYKI.

Gdynia 11 września (PAT.) Dziś przybył tu statek „Polonia" z 278 pasażerami turystami z Ameryki.

ZWYŻKA CYFR EKSPORTU.

Warszawa. 11 września (PAT.) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego dotyczących handlu zagranicznego Polski łącznie z wolnem miastem Gdańskiem, wywóz w sierpniu osiągnął 1.627.673 ton towarów. Wartość wywozu wynosiła 201,486.000 zł.

W porównaniu do lipca br., wywóz zwiększył się pod względem wagowym o 26.322 ton, pod względem wartości o 3,710.000 zł.

MINISTROWIE ROLNICTWA 16 PAŃSTW ZBIERAJĄ SIĘ W RZYMIE

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11 września. (zo). 14-go października rozpocznie się w Rzymie wielki kongres Instytutu Rolniczego, na który zjadą ministrowie rolnictwa szesnastu państw Europy. Z Polski wyjedzie min. dr. Janta-Połczyński. Tematem obrad będzie sprawa ogólnoświatowego kryzysu rolniczego i zorganizowanie międzynarodowego porozumienia w tej sprawie.

=⊙=

Leśnik — posłem.

Dopiero w czasach ostatnich zaczęto omawiać obszerniej w prasie codziennej polskiej sprawy, dotyczące gospodarki leśnej.

Przedtem poświęcano im zaledwie krótkie wzmianki, omawiające prawie wyłącznie handel drzewny, a pomijając zupełnie inne liczne zagadnienia z dziedziny tej tak ważnej gałęzi gospodarki narodowej.

Społeczeństwo polskie jak gdyby zapomniało o swym lesie.

Wpłynęły na to długie lata niewoli. Okupanci zawładnęli polskiemi lasami państwowemi niepodzielnie, rządząc się w nich w sposób bezapelacyjny i drakoński. Właściciele lasów prywatnych myśleli tylko o sobie, wywierając bardzo nikły wpływ na ogólny stan gospodarki leśnej w Polsce. A leśnicy zawodowi — jak zwykle bierni, rozrzuceni po zabitych deskami katach, siedzieli cicho, troszcząc się jedynie o zdobycie dla swych rodzin kromki czerstwego chleba. Przy takich warunkach lasowi polskiemu działo się źle. Granice jego kurczyły się nieprzemiernie, a stan lasu marniał.

Dziś dopiero, gdy się ujawniło ze skąpych sprawozdań, że dochody, osiągane z lasów państwowych polskich, nie są do pogardzenia, gdyż sięgają, nawet przy dzisiejszym złym ich stanie, kilkudziesięciu miljonów złotych rocznie, zaczęto o nich mówić i pisać.

Mówi się jednak i pisze bardzo jeszcze nierzeczowo. Przemyca się przy tem często niezdrową politykę i interes osobisty. Społeczeństwo zaś, jako bardzo mało uświadomione, przyjmuje prawie wszystko bezkrytycznie.

Niestety i w sferach rządzących panuje duża ignorancja w zakresie spraw leśnych, wskutek czego popełniane są błędy, za które w konsekwencji płaci społeczeństwo.

Czas już zacząć porządkować tę sprawę.

Jesteśmy w przededniu wyborów do ciał ustawodawczych. Tworzą się listy kandydatów do sejmu i senatu. Nie powinno zbraknąć na nich wykształconych i solidnych leśników.

Stanowić dobre prawa i pilnować ich wykonania mogą tylko solidni fachowcy.

Leśnictwo polskie wymaga wydostania go z chaosu. Wykształcony zawodowo leśnik winien dojść do głosu.

Leśnicy, dbający o dobro leśnictwa polskiego, powinni się ocknąć, zjednoczyć, zapomnieć o dzielących ich różnicach w poglądach politycznych i wywalczyć dla swych godnych przedstawicieli miejsca na listach wyborczych, a społeczeństwo polskie winno tym zabiegom dopomóc we własnym swoim interesie.

St. Kączkowski
em. dyrektor lasów państwowych.

W ŁODZI NIE BĘDZIE STRAJKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 11 września. (zo) Z Łodzi donoszą, że groźba strajku w przemyśle włókienniczym została zażegnana. Na posiedzeniu, odbytem 8 b. m., stwierdzono, że jedynie w kilku mniejszych fabrykach obniżono płace robotnicze poniżej obowiązujących stawek, co wywołało akcję o przywrócenie płac. Interwencja Inspektoratu Pracy doprowadzi niezawodnie do porozumienia w tej sprawie.

WYROK NA SZPIEGÓW SOWIECKICH.

Wilno, 11 września. (PAT) Onegdaj sąd okręgowy wileński rozpoznawał sprawę 7 mieszkańców wsi pogranicznych, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Po rozprawie ogłoszono wyrok, na mocy którego skazani zostali Aleksander Bielski na 10 lat więzienia, Teodor Rozlewicz na 8 lat ciężkiego więzienia, a inni na kare po 3 lata ciężkiego więzienia każdy.

=⊙=

Wiadomości bieżące.

12 września 1930

Piątek

Gwidona

Jutro: Tobiasza

Wschód słońca 4.54

Zachód 17.45.

TEATR WIELKI.

Piątek 12 bm. godz. 8 w. „Manewry jesienne", operetka w 3 akt. Kalmana. Wyst. J. Fontanówny i Folańskiego. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Sobota 13 bm. godz. 8 w. „Borys Godunow", opera w 4 akt. Mussorgskiego. Występ Zygm. Zaleskiego. (Ceny zwykłe).

Niedziela 14 bm. godz. 3.30 popoł. „Manewry jesienne", operetka w 3 akt. Kalmana. Wyst. Fontanówny i Folańskiego. (Ceny na wszystkie miejsca zniżone).

Niedziela 14 bm. godz. 8 w. „Carmen", opera w 4 akt. Bizeta. Wyst. K. Czarneckiego. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Poniedziałek 15 bm. godz. 8 w. „Skowronek", operetka w 3 akt. Lehara. Wyst. Fontanówny i Folańskiego. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 12 bm. godz. 8 w. „Zwycięstwo", 18 scen Conrada w ukł. dram. L. Schillera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Sobota 13 bm. godz. 8 w. „Zwycięstwo", 18 scen Conrada w ukł. dram. L. Schillera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Niedziela 14 bm. g. 8 w. „Zwycięstwo", 18 scen Conrada w ukł. dram. L. Schillera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

TEATR MAŁY.

Piątek 12 bm. g. 8 w. „Papa-kawaler" kom. w 3 akt. (7 obr.) Carpentera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Sobota 13 bm. g. 8 w. „Papa-kawaler", kom. w 3 akt. (7 obr.) Carpentera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

Niedziela 14 bm. g. 8 w. „Papa-kawaler" kom. w 3 akt. (7 obr.) Carpentera. (Ceny zwykłe — zniżki ważne).

KINOTEATRY.

APOLLO: „Parada miłości. operetka filmowa z Mauricem Chevalier.

CASINO: „Co kosztuje miłość" oraz „Przygoda jeńca wojennego".

CHIMERA: „Marnotrawny Bratanek".

KOPERNIK: „Tajemnica lekarza", film dźwiękowy.

MARYSIEŃKA: „Tajemnica lekarza", film dźwiękowy.

PALACE: „Poganin" z Ramonem Novarro, dźwiękowy.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta wystawa dzieł sztuki artystów malarzy: Kossaka Karola, Matzkego Stanisława, Osseckiego Wilka, Soldingera Antoniego i Szancera Jana.

Muzeum im. Jana III.

Muzeum Narodowe im. Króla Jana III. z powodu dalszej rekonstrukcji krużganków „Kamienicy królewskiej" i innych w niej robót, musi być jeszcze pewien czas zamknięte. Dopiero z końcem listopada br. podwoje jego otworzą się z powrotem i odsłonią zbiory nie tylko w nowem ugrupowaniu przedmiotów, ale powiększone wielu innemi, dotąd niewystawianemi, które dla zwiedzających będą prawdziwą niespodzianką. Muzeum od chwili swego założenia (1908) szczególniejszą zawsze zwracało uwagę na gromadzenie zabytków i pamiątek z okresu naszych walk o niepodległość od r. 1794 do 1918. Pracę i zabiegi w tym względzie uwieńczył rezultat tego rodzaju, że wszystkie zebrane z owego okresu zabytki i pamiątki mogą dziś zapełnić najmniej 15 sal. W ich liczbie szczególnie bogaty jest dział militariów i pamiątek z czasów Królestwa Kongresowego i Powstania Listopadowego, zawierający okazy, jakiemi żadne z polskich muzeów pochlubić się nie może. Sama ich ilość i dobór wystarcza, aby w roku b. urządzić z nich odrębną wystawę tej epoki z okazji wielkiej rocznicy narodowej — „Powstania Listopadowego". Dla jej też uczczenia wystawę taką urządzi muzeum w swoich historycznych komnatach i otworzy ją dnia 29 listopada br. Prace przygotowawcze do niej zaczęły się już z początkiem lipca. Wystawa będzie miała charakter wybitnie militarno-naukowy. Szereg prywatnych posiada czy pamiątek z owej doby, przyrzekł już w niej swój udział. Za ich przykładem pospieszą niewątpliwie wszyscy inni właściciele takich pamiątek i zgłoszą je w zarządzie Muzeum (Rynek 6), które daje pełną rękojmię należytego przechowania i zwrotu powierzonych sobie, na czas wystawy, przedmiotów. Przewodnikiem i pamiątką po wystawie będzie specjalny katalog.

Zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

=□=

— **W teatrze Wielkim** dziś w piątek po raz trzeci przemiła operetka Kalmana „Manewry jesienne" z Fontanówną, Nochowiczówną, Węgrzynówną, Folańskim, Wiśniewskim i Szoslandem. — Jutro „Borys Godunow", dramat ludowy Mussorgskiego. Wspaniałe to dzieło znakomitego kompozytora rosyjskiego ukaże się nam w inscenizacji Ułuchanowa z Zygmuntem Zaleskim w partji tytułowej. Postać Borysa Godunowa w interpretacji zarówno śpiewaczej jak i aktorskiej Zaleskiego czyni potężne wrażenie i jej to w dużej mierze zawdzięcza nasz znakomity artysta swą sławę wszechświatową. Także cała obsada utrzymana jest na wysokim poziomie, a więc: Hoffmanowa (Maryna Mniszchówna), Sobolewska (karczmarka). Kisielewska (Ksenia Godunow), Fontanówna (Teodor Godunow), Hinglerówna (niańka), Czarnecki (Dymitr Samozwaniec). Użejko (Warłam). Łowczyński (Kniaź Szujski). Laryński (Pimen). Na sobotnie przedstawienie „Borysa Godunowa" zniżki wyjątkowo nieważne. — W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Manewry jesienne", wieczorem „Carmen" z Walewską w partji tytułowej oraz z Czarneckim i Zaleskim.

— **W teatrze Rozmaitości** (ul. Rutowskiego 22) jeszcze tylko przez kilka dni „Zwycięstwo" Conrada w ujęciu scenicznem L. Schillera. Wyborna ta sztuka po dwutygodniowem niepodzielnem królowaniu na afiszu zejdzie z repertuaru, aby ustąpić miejsca tak popularnej wszędzie, doskonałej przeróbce powieści Haszka „Dzielny wojak Szwejk". Tym razem rzecz tę ujrzymy w inscenizacji Leona Schillera, uchodzącej za najbliższą dziełu Haszka. Główną rolę Szwejka grać będzie Michał Znicz, którego kreację krytyka stawia narówni z Jaraczowską, a pod wielu względami nawet wyżej od tamtej. Tło dekoracyjne przygotowuje niewyczerpany w pomysłach Stanisław Jarocki.

— **W teatrze Małym** zbiera codziennie huczne oklaski doskonała w pomyśle i treści komedja Carpentera „Papa-kawaler". Sztukę tę, wybornie przygotowaną przez reżysera Fr. Frączkowskiego, koncertowo grają: Zofja Barwińska, Irena Borowska, Leonja Barwińska, Bohdańska, Brodniewicz, Kierczyński, Stępowski, Strzelecki.

— W próbach lekka komedja J. Ervine'a „Pierwsza pani Selby" z K. Żbikowską w tytułowej roli. Reżyseruje Strachocki.

=⊙=

— **Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z wyższem wykształceniem we** Lwowie, przypomina członkiniom Stowarzyszenia, że dla utrzymania kontaktu z członkiniami, zbiera się w każdą sobotę między godz. 18 a 20 w lokalu kawiarnia Szkocka — pokój na lewo.

— **Z „Odrodzenia".** Wpisy członków i kandydatów przyjmuje się codziennie między godz. 18—20 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piekarskiej 28. Najbliższe zebranie odbędzie się w piątek dnia 19 bm. o godz. 19.

— **Rada Okręgowa C. O. Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych we** Lwowie, ul. Kopernika 26, II. p. tel. 34-07, rozpoczęła po ferjach normalną pracę. Sekretarjat urzęduje codziennie od 6—7 wiecz. Prezydjum przyjmuje we wtorki i czwartki od 6—7 wiecz.

— **Kierownictwo kursu dla oglądaczy zwierząt rzeźnych i mięsa** zawiadamia, że kurs ten rozpocznie się dnia 1 października br. w Rzeźni miejskiej we Lwowie. Kandydaci winni do dnia 25 bm. wnieść podania, oraz metrykę urodzenia, świadectwo zdrowia, świadectwo moralności i własnoręcznie napisany krótki życiorys. Podania te należy wnieść do Dyrekcji rzeźni miejskiej we Lwowie przez odnośne Starostwa.

— **Posiedzenie Koła lwowskiego Stowarzyszenia Dyrektorów szkół średnich państwowych** odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 11 rano w sali konferencyjnej III. gimnazjum (ul. Batorego 3).

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w ubiegłą niedzielę wystawa inaugurująca nowy sezon artystyczny w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, spotkała się z dużem uznaniem ze strony zwiedzającej publiczności. Złożyły się na nią dzieła następujących artystów-malarzy: Kossaka, Matzkego, Osseckiego, Soldingera i Szancera. Każdy z nich posiada odrębną a interesującą przytem fizjognomję artystyczną. Kossak Karol obok studjów koni przedstawił szereg ciekawych akwarel o motywach zaczerpniętych z dziedziny baśni. Matzke zwłaszcza swemi pejzażami złożył dowód wysokie artystycznej kultury i nie przeciętnej umiejętności. Soldingera reprezentuje na wystawie kilkadziesiąt dzieł głównie pasteli pełnych uroku. Obok tych artystów znanych już publiczności lwowskiej z lat uprzednich debjutuje dopiero na naszym gruncie Jan Szancer. Debjut to więcej niż doskonały. Wystawę uzupełnia szereg akwafort artysty-malarza Osseckiego. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15.

— **Nocne dyżury aptek.** Codziennie od niedzieli 7 b. m. do soboty 13 b. m. mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błądzińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Ettingera przy ul. Kurkowej 5, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Hellmanna przy ul. Kopernika, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapiehy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unji Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Pilewskiego przy ul. Akademickiej 28, J. Pinelesa w Rynku 18, J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, T. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, I. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarstynowie.

=□=

— **Redaktor naszego pisma dr. Wacław Meibaum** powrócił z urlopu i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

— **Na szkołę im. Kuratora Sobińskiego w Kozielnikach** złożyła w naszej Administracji 50 zł. p. Stanisławowa

Wyścigi.

Kogóż nie zwabia zielone murawy,
Promieni słońca podniety,
Trybuny pełne hałasu i wrzawy,
Loże wytwornej society.

Z lornetką w ręku, człek zębami zgrzyta
Od chwili strzału startera,
A ostateczny bieg faworyta
Oddech mu w piersiach zapiera.

Dwie tylko mądre nic martwią się głowy,
Gdy konie pędzą jak wicher:
Totalizator i Urząd Skarbowy,
Bo grają zawsze „na sicher".

Dorian.

BOOTH TARKINGTON. 24)

(Przedruk wzbroniony).

Sukces pani Stelli

(YOUNG MRS. GREELEY).

Przekład autoryzowany z angielskiego

JANINY SUJKOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

— Rozumiem panią, a jakże! Mój pierwszy mąż był taki sam, kubek w kubek. Popychał mnie i przezywał, aż się musiałam bronić, a potem oskarżył mnie fałszywie w sądzie. Ale chyba pan Greeley nie przezywał pani tak, jak mój mąż?

— Nie wiem. Nie wiem — rzekła Stella. — Czy pierwszy mąż wyzywał cię od warjatek?

— Pani chyba żartuje? On śmiał?...

— Onby nie śmiał — odrzuciła Stella i poruszona wspomnieniem swojej krzywdy, zachlipała.

— Moja, kochana pani! Aż mi się serce krwawi przez panią. Gdyby mi pani sama tego nie powiedziała, nigdybym nie uwierzyła, żeby człowiek, któremu się dostała taka żona, śmiał ją obrażać popędliwym językiem.

— Nie — potwierdziła żałobnie Stella. — Niktby nie uwierzył, dopóki by nie usłyszał. Ludzie widują kobietę zawsze uśmiechniętą, zawsze pogodną i nie domyślają się, co ona może znosić w domu. Nie wiedzą, co cierpi, kiedy jest sama z mężem i jak on się nad nią znęca. — Westchnęła boleśnie i wziąwszy z toalety malutką chusteczkę, otarła nią oczy. — No, cóż, niema innego wyjścia, jak godzić się z losem.

Mówiąc te słowa, uświadomiła sobie nagle, że pozuje. Co więcej, to zdanie sobie sprawy, że prawie z rozmysłem stara się wywołać dla siebie współczucie w sercu przychylnej posługaczki, pociągnęło za sobą uczucie zdumienia, które leżało dotąd głęboko na dnie duszy. Zadała sobie dziwne pytanie, jak się to stało, że skarży się na męża przed przypadkową osobą, w dodatku nierówna sobie? Dlaczego urządziła mu scenę po powrocie z bankietu i dlaczego czuje teraz nieodpartą chęć popsucia mu w czyichś oczach opinji? W ostatniej, nienaruszonej głębi serca nie wierzyła ani trochę, aby jako żonie, zagrażało jej jakie niebezpieczeństwo ze strony panny Nelson. Nie czuła zazdrości, lecz imitację zazdrości, tak jakby musiała udawać, że jest zazdrosna. Uchwyciła się jakoś tej wewnętrznej komedji i grała. Po powrocie z triumfalnego wieczoru wyszła od Aurelji rozradowana, triumfująca, z wyobraźnią roztańczoną romantyczną możliwością królewskich hołdów zakochanego Coopera. Zdala od rozweselającej, zachwyconej i przewidującej przyjaciółki, sam na sam z Wilhelmem, poczuła w sobie przypływ zazdrosnego gniewu, czy też imitacji zazdrosnego gniewu, który wzbierał i wzbierał, jeszcze nawet w tej chwili, w trakcie rozmowy z Kolumbiną. Jednocześnie czuła jakąś resztką zdrowego rozsądku, że wszystko to jest nieprawdziwe, niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Pomimo to działała stosownie do fałszywego podszeptu duszy i czuła, że tego nie zaniecha.

I nie omyliła się. Otwarte współczucie nawet takiej Kolumbiny Watson podziałało jeszcze bardziej podburzająco. Słysząc, że się nad nią litują, dała się ponieść żalowi nad samą sobą. Zdumienie ustąpiło z powierzchni razem z dziwnem poczuciem nierealności zazdrości o męża i Stella poczuła się z powrotem skrzywdzoną żoną. Jadąc z Aurelją samochodem, opowiedziała przyjaciółce, co ją spotkało od męża, nie wspominając jednak ani słowem, czem go sprowokowała.

Ale Aurelja była praktyczną kobietą.

— Czyś mu powiedziała, że nie zniesiesz rywalizacji z panną Nelson?

— Tak. Powiedziałam, że albo ona wyleci, albo ja się z nim rozejdę.

— Kobieto! — zaśmiała się wesoło Aurelja. — Co ci to szkodzi?

— Jakto?

— Co ci to szkodzi? — powtórzyła z humorem przyjaciółka. — Podług mnie, im więcej będzie plotek o nim i o Crystal Nelson, tem lepiej dla ciebie. Nie wiem, o ile się pogorszyło Cooperowej, ale przypuśćmy, że rzeczy złożą się tak, że będziesz mogła wziąć szybko rozwód, w takim razie plotki o Billu i pannie Nelson...

— Przestań! — krzyknęła z nerwowym śmiechem Stella. — Jesteś doprawdy okropna!

Aurelja nie posiadała się z uciechy.

— Nie wiesz, dokąd dążymy — zaśpiewała — ale jesteśmy już w drodze! — Przybrała poważny, współczujący wyraz twarzy. — Uważam, że Bili powinien się wstydzić tego, jak cię wczoraj potraktował. Przecież on cię poprostu znieważył i uważam, że powinno go się za to ukarać. Powinnaś zgłosić to na całą W. N. K.

Stella doznała jeszcze bardziej przejmującego poczucia doznanej krzywdy, niż poprzednio. Nie miała zamiaru skarżyć się przed całą W. N. K., ale spotkawszy się tego dnia z panią Caples, nie zdołała się powstrzymać od chęci usłyszenia od niej paru słów współczucia. Trzy panie siedziały nad ciastkami w cukierni i pani Caples skończyła właśnie unosić się nad urodą Stelli i jej wyglądem w czasie bankietu. Na zakończenie rzekła filuternie:

C. d. n.

Sobińska i zaprasza krewnych, znajomych i tych wszystkich, którym Mąż jej Niezapomniany choćby najmniejszą uczynił przysługę, do dalszych w miarę możności składek na szkołę polską, co będzie godną odpowiedzią na krzywdy przeogromne wyrządzane nam Polakom ustawicznie przez płatnych wrogów.

— **Z komisji targowo - aprowizacyjnej.** Na posiedzeniu komisji targowo-rzeźnickiej i aprowizacyjnej odbytem pod przewodnictwem wiceprez. Chajesa dokonano wyboru przewodniczącego komisji. Godność tę oddano r. Kazimierzowi Maksymowiczowi, długoletniemu członkowi tej komisji, obeznanemu dokładnie ze stosunkami targowymi. Z porządku dziennego omówiono obszernie sprawę stanowisk, a w szczególności kiosków ulicznych. Po dłuższej dyskusji uchwalono obsadzać jedynie kioski opróżnione i oddawać je osobom zasługującym na uwzględnienie. W końcu uchwalono dokonać rewizji kiosków znajdujących się na gruntach prywatnych, a to tak pod względem uprawnień ich właścicieli, jakoteż budowlanym. Z powodu spóźnionej pory obrady na tem zakończono.

— **Na ogólne żądanie pań,** prowadzi jeszcze jeden **kurs** wyrobu **dywanów** oryginalnych **perskich** (na ramach) oraz smyrneńskich, znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce pan Karol Litwinowicz. Na kurs zostaną przyjęte panie i panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach których w Polsce przemysł stwarzamy całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 złp. Zaznaczam, że z powodu wielkiego napływu pań kursa przedłużyłem i bezzwłocznie dnia 29 bm. wyjeżdżam do Warszawy w celu prowadzenia dalszych kursów, przeto kurs obecny jest ostatni. **Początek kursu w dniach 15 i 16 bm.** Wpisy oraz informacje w dnie poprzednie od 10—14-ej tylko do 15 bm. włącznie w Firmie „Orientpers", Zyblikiewicza l. 18. 5538

— **Sprostowanie.** W związku z artykułem prasowym, zamieszczonym w „Słowie Polskiem" nr. 241 z dnia 4 września 1930 pod tytułem „Niesłychana prowokacja ukraińska we Lwowie", proszę — w powołaniu się na art. 2 ustawy prasowej z dnia 15 października 1868 — o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, że pierwszy przedstawiciel Policji Państwowej zjawił się na miejscu pożaru dopiero w około 10 minut po przybyciu straży pożarnej. Natomiast prawdą jest, że szeregowy Policji Państwowej, pełniący służbę na terenie Targów Wschodnich natychmiast spostrzegł pożar i bezzwłocznie zaalarmował o pożarze ekspozyturę Policji Państwowej na Targach Wschodnich, która ze swej strony zawiadomiła o tem straż pożarną i wysłała 4 szeregowych PP. na miejsce pożaru.

Prawdą jest również, że straż pożarna po przybyciu na miejsce pożaru zastała tam już Policję Państwową, co stwierdza również komendant straży ogniowej p. Spaczyński. — Komendant wojewódzki PP. w. z. L. Abczyński, podinspektor.

— **Z sali sądowej. (Wyrok śmierci).** Wczoraj w południe zakończyła się rozprawa przeciwko Wasylowi Nieboraczkowi z Siedlisk, oskarżonemu o zamordowanie teścia Stefana Hrycjowa. Ponieważ sędziowie przysięgli zatwierdzili 9 głosami pytanie w kierunku morderstwa, Trybunał skazał Nieboraczka na karę śmierci przez powieszenie. Skazany w chwili ogłaszania wyroku nieco przybladł, zresztą nie zdradzał wielkiego wzruszenia.

— **W Administracji naszej** złożył na odbudowę trybuny „Czarnych" inż. górn. Kazimierz Sołtyński, Rypne p. Duba zł. 50.

=⊙=

— **Zderzenie dwóch samochodów.** Na ul. Na Bajki zderzyły się wczoraj dwie auto-dorożki skutkiem nieostrożnej jazdy obu szoferów. Z jednej strony nadjechał szofer Michał Bojarski, który prowadził autodorożkę nr. 7101, podczas gdy drugą dorożką z przeciwnej strony kierował szofer Jan Biły (nr. 8453). W czasie wymijania się obie autodorożki zderzyły się ze sobą, przyczem autodorożka nr. 7101 wjechała na chodnik i potrąciła przechodzącą w owej chwili Marję Żórawiecką, zamieszkałą przy ul. Murarskiej l. 49. Upadła ona na chodnik i uległa zwichnięciu prawej nogi oraz ogólnemu potłuczeniu. Obaj szoferzy zostali sprowadzeni do komisarjatu VI, gdzie z nimi spisano odpowiedni protokół.

— **Dwa włamania mieszkaniowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj szej nocy do mieszkania Wilhelma Świtalskiego przy ul. Pijarów 6€, i zabrali na jego szkodę garderobę męską oraz sukienne i bławatne materjały wartości 1120 zł. — Drugie włamanie miało miejsce przy ul. Alembeków 3, gdzie złodzieje włamali się do mieszkania Mojżesza Erlbauma i skradli garderobę i bieliznę wartości 2500 zł.

— **Krwawy odwet.** Przed dwoma dniami z błahego powodu w jednym ze szynków w Kleparowie pocięty został nożami przez Stanisława i Władysława Żółtowskich Marjan Chadyniak, szeregowiec 26 p. p., który w beznadziejnym stanie przewieziony został do szpitala garnizonowego. Brat jego, Stanisław Chadyniak spotkał wczoraj na ul. Sienkiewicza w Kleparowie Stanisława Żółtowskiego i zadał mu nożem kilka ciężkich ran, skutkiem czego Żółtowski przewieziony został do szpitala powszechnego. Sprawca, który wziął krwawy odwet za brata, został aresztowany.

— **„Cherchez la femme".** Józef Malczyk, zamieszkały przy ul. Lwowskich Dzieci 11a, doniósł policji, iż żona jego Albina, zabrała z domu 1000 zł. w gotówce oraz poduszki i pościel, poczem zbiegła w nieznanym kierunku.

=□=

□ **TARNOPOL. Uroczyste poświęcenie Polskiego Domu Ludowego TSL.** im. Króla Jana Sobieskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 września 1930 w Ihrowicy, pow. Tarnopol.

=□=

Mina wybuchowa pod trybuną „Pogoni".

MIAŁA WYBUCHNĄĆ W CZASIE MECZU NIEDZIELNEGO? — PRZYTRZYMANO OSOBNIKA, KTÓRY RZEKOMO CHCIAŁ DOKONAĆ KRADZIEŻY.

Wczoraj o godz. 12 dozorca boiska „Pogoni", popularny w sferach sportowych „Dmytro", długoletni szatny, zamieszkały w ubikacjach trybuny, usłyszał dwa grube stuknięcia, dochodzące go z tylnej jej strony. Podejrzewając jakieś zbrodnicze zapędy, godzące na dobro towarzystwa, któremu wiernie od wielu lat służy, wybiegł ze swego mieszkania i zauważył osobnika, odrywającego deskę od trybuny. Na widok dozorcy osobnik ów przypadł do ziemi i starał się ukryć w dole. Dozorca począł gwizdać i na jego alarm zjawiło się dwóch posterunkowych, którzy przytrzymali owego osobnika. Przytrzymany wikłał się początkowo, potem tłumaczył swą obecność zamiarem skradzenia pary butów footbalowych z szatni „Pogoni".

W miejscu, gdzie ów osobnik odrywał przy pomocy obcęgów deskę, znaleźli posterunkowi materjały wybuchowe, prawdopodobnie podłożone tam kilka dni przedtem, a które może z powodu wilgoci, powstałej skutkiem deszczu, nie eksplodowały.

Zajście wczorajsze na boisku „Pogoni" budzi z jednej strony podejrzenie w kierunku sabotażu, przyczem ów osobnik miał zapewne stwierdzić stan materjałów zapalnych, — z drugiej strony może ma się w tym wypadku do czynienia ze złodziejem, wybierającym się na kradzież do szatni „Pogoni". Policja aresztowała owego osobnika, a dochodzenia wykażą, które z obu powyższych przypuszczeń opiera się na rzeczywistej podstawie. Osobnik ów był ubrany w popielate, trochę zniszczone ubranie, i kaszkiet.

Sabotażyści strzelają do warłownika

SPALILI STERTĘ NA FOLWARKU W ZAWIDOWICACH.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy około godz. 11 nieznani sprawcy podpalili stertę pszenicy na folwarku w Zawidowicach, stanowiącym własność Jerzego Weismana-Zawidowskiego. Sterta spłonęła doszczętnie, szkoda wynosi około 4.000 zł.

Sprawcy, ścigani przez służbę folwarczną, ostrzeliwali się silnie z karabinów (!) i zbiegli w kierunku powiatu rudeckiego, skąd przyszli niewątpliwie. Jak widać — sabotażyści rekrutują się przeważnie z obcych powiatów.

Jeszcze jeden uczeń gimnazjalny aresztowany.

„DZIAŁAŁ" NA TERENIE ZŁOCZOWA

Złoczów. (Tel. wł.) W związku z sabotażami na terenie Złoczowa aresztowany został niejaki Jarosław Lech, uczeń VIII kl. gimnazjum „Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego". Aresztowanego przewieziono do Tarnopola. W mieszkaniu ucznia przeprowadzono rewizję.

Echa wczorajszych aresztowań.

REWIZJA W REDAKCJI „NOWEGO CZASU".

W związku z aresztowaniem byłego posła Dymitra Palijewa, funkcjonarjusze przeprowadzili rewizję w lokalu redakcyjnym polakożerczego pisma „Nowego Czasu". Przeszukali biurko Palijewa, który był współredaktorem wymienionego czasopisma, poczem zabrali papiery, jakie się tam znajdowały.

Czwartym aresztowanym, obok byłych posłów Włodzimierza Celewicza, Iwana Liszczyńskiego i Dymitra Palijewa, był były poseł Stefan Kuzyk, aresztowany w Rohatynie. O godz. 8 rano przybył do jego mieszkania komisarz z pięciu posterunkowymi i przeprowadził rewizję, która trwała cztery godziny, poczem po przeprowadzeniu tej rewizji były poseł Kuzyk został aresztowany. W komisarjacie odmówił on wszelkich zeznań i wieczorem odstawiony został do aresztów Sądu powiatowego w Rohatynie. Po przesłuchaniu sędzia zawiesił nad nim areszt śledczy. Kuzyk pozostaje pod zarzutem zbrodni z § 58 i 65 u. k. — Piątym w tym szeregu był były poseł dr. Osyp Kohut z U. S. R. P. t. j. z „Ukraińskiej socjalno-radykalnej partji".

Z Targów Wschodnich

INAUGURACJA WYKŁADÓW TECHNICZNYCH WE LWOWIE.

Trzydniowy cykl wykładów technicznych, urządzonych staraniem Targów Wschodnich na Politechnice lwowskiej, rozpoczyna się w piątek 12 b. m. o godz. 9 rano w sali wykładowej Nr. IV w parterze na prawo, w obecności zaproszonych reprezentantów władz i urzędów. W pierwszym dniu wykładów wygłoszą prelekcje profesorowie Politechniki pp. inż. Witold Minkiewicz na temat problemu „taniego budownictwa w Polsce" i dr. Stefan Bryła „o żelaznych konstrukcjach, spawanych we współczesnem budownictwie", oraz inż. arch. Jerzy Saski, naczelnik biura regulacji miasta Warszawy o „zagadnieniach urbanistycznych w budownictwie". Jak wnosić należy z licznych zgłoszeń, które ze wszystkich stron kraju napłynęły, zapowiedziane wykłady obudziły w kołach technicznych ogromne zainteresowanie. Cieszyć się one będą tem większą frekwencją, że uznając użyteczność i celowość zorganizowanego kursu i pragnąc umożliwić urzędnikom technicznym wszystkich powiatowych zarządów drogowych oraz państwowych zarządów wodnych i architektoniczno-budowlanych udział w wykładach, Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie udzieliła uczestnikom ich pięciodniowego urlopu.

POKAZ I TARG GOŁĘBI NA TARGACH WSCHODNICH.

Niezależnie od targu drobiu i królików, który odbywał się równocześnie z targami hodowlanemi w ramach jubileuszowej kampanii Targów Wschodnich i z dniem 8 b. m. zamknięty został, urządziło Lwowskie Tow. Hodowców gołębi rasowych i pocztowych w osobnem skrzydle pawilonu centralnego na Targach Wschodnich wydatnie obesłany pokaz i targ gołębi rasowych i pocztowych, przy współudziale wojskowej stacji gołębi pocztowych Nr. VI. Pokaz obejmuje najrozmaitsze gatunki i odmiany gołębi rasowych oraz wspaniałe okazy gołębi pocztowych, oznaczonych jako zwycięscy w lotach konkursowych na dalekie przestrzenie Warszawa—Lwów, Kraków—Lwów, Zaleszczyki—Lwów i t. d. W skład eksponatów wchodzą również bardzo obfity sprzęt gołębiarski. Targ gołębi trwać będzie do końca kampanii t. j. do dnia 16 września. Przez cały czas trwania stacja wojskowa urządza codziennie z placu wystawowego wzloty gołębi pocztowych.

Echa wczorajszych aresztowań.

REWIZJA W REDAKCJI „NOWEGO CZASU".

W związku z aresztowaniem byłego posła Dymitra Palijewa, funkcjonarjusze przeprowadzili rewizję w lokalu redakcyjnym polakożerczego pisma „Nowego Czasu". Przeszukali biurko Palijewa, który był współredaktorem wymienionego czasopisma, poczem zabrali papiery, jakie się tam znajdowały.

Czwartym aresztowanym, obok byłych posłów Włodzimierza Celewicza, Iwana Liszczyńskiego i Dymitra Palijewa, był były poseł Stefan Kuzyk, aresztowany w Rohatynie. O godz. 8 rano przybył do jego mieszkania komisarz z pięciu posterunkowymi i przeprowadził rewizję, która trwała cztery godziny, poczem po przeprowadzeniu tej rewizji były poseł Kuzyk został aresztowany. W komisarjacie odmówił on wszelkich zeznań i wieczorem odstawiony został do aresztów Sądu powiatowego w Rohatynie. Po przesłuchaniu sędzia zawiesił nad nim areszt śledczy. Kuzyk pozostaje pod zarzutem zbrodni z § 58 i 65 u. k. — Piątym w tym szeregu był były poseł dr. Osyp Kohut z U. S. R. P. t. j. z „Ukraińskiej socjalno-radykalnej partji".

Z Targów Wschodnich

INAUGURACJA WYKŁADÓW TECHNICZNYCH WE LWOWIE.

Trzydniowy cykl wykładów technicznych, urządzonych staraniem Targów Wschodnich na Politechnice lwowskiej, rozpoczyna się w piątek 12 b. m. o godz. 9 rano w sali wykładowej Nr. IV w parterze na prawo, w obecności zaproszonych reprezentantów władz i urzędów. W pierwszym dniu wykładów wygłoszą prelekcje profesorowie Politechniki pp. inż. Witold Minkiewicz na temat problemu „taniego budownictwa w Polsce" i dr. Stefan Bryła „o żelaznych konstrukcjach, spawanych we współczesnem budownictwie", oraz inż. arch. Jerzy Saski, naczelnik biura regulacji miasta Warszawy o „zagadnieniach urbanistycznych w budownictwie". Jak wnosić należy z licznych zgłoszeń, które ze wszystkich stron kraju napłynęły, zapowiedziane wykłady obudziły w kołach technicznych ogromne zainteresowanie. Cieszyć się one będą tem większą frekwencją, że uznając użyteczność i celowość zorganizowanego kursu i pragnąc umożliwić urzędnikom technicznym wszystkich powiatowych zarządów drogowych oraz państwowych zarządów wodnych i architektoniczno-budowlanych udział w wykładach, Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie udzieliła uczestnikom ich pięciodniowego urlopu.

POKAZ I TARG GOŁĘBI NA TARGACH WSCHODNICH.

Niezależnie od targu drobiu i królików, który odbywał się równocześnie z targami hodowlanemi w ramach jubileuszowej kampanii Targów Wschodnich i z dniem 8 b. m. zamknięty został, urządziło Lwowskie Tow. Hodowców gołębi rasowych i pocztowych w osobnem skrzydle pawilonu centralnego na Targach Wschodnich wydatnie obesłany pokaz i targ gołębi rasowych i pocztowych, przy współudziale wojskowej stacji gołębi pocztowych Nr. VI. Pokaz obejmuje najrozmaitsze gatunki i odmiany gołębi rasowych oraz wspaniałe okazy gołębi pocztowych, oznaczonych jako zwycięscy w lotach konkursowych na dalekie przestrzenie Warszawa—Lwów, Kraków—Lwów, Zaleszczyki—Lwów i t. d. W skład eksponatów wchodzą również bardzo obfity sprzęt gołębiarski. Targ gołębi trwać będzie do końca kampanii t. j. do dnia 16 września. Przez cały czas trwania stacja wojskowa urządza codziennie z placu wystawowego wzloty gołębi pocztowych.

Sabotażyści strzelają do warłownika

SPALILI STERTĘ NA FOLWARKU W ZAWIDOWICACH.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy około godz. 11 nieznani sprawcy podpalili stertę pszenicy na folwarku w Zawidowicach, stanowiącym własność Jerzego Weismana-Zawidowskiego. Sterta spłonęła doszczętnie, szkoda wynosi około 4.000 zł.

Sprawcy, ścigani przez służbę folwarczną, ostrzeliwali się silnie z karabinów (!) i zbiegli w kierunku powiatu rudeckiego, skąd przyszli niewątpliwie. Jak widać — sabotażyści rekrutują się przeważnie z obcych powiatów.

Jeszcze jeden uczeń gimnazjalny aresztowany.

„DZIAŁAŁ" NA TERENIE ZŁOCZOWA

Złoczów. (Tel. wł.) W związku z sabotażami na terenie Złoczowa aresztowany został niejaki Jarosław Lech, uczeń VIII kl. gimnazjum „Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego". Aresztowanego przewieziono do Tarnopola. W mieszkaniu ucznia przeprowadzono rewizję.

Mina wybuchowa pod trybuną „Pogoni".

MIAŁA WYBUCHNĄĆ W CZASIE MECZU NIEDZIELNEGO? — PRZYTRZYMANO OSOBNIKA, KTÓRY RZEKOMO CHCIAŁ DOKONAĆ KRADZIEŻY.

Wczoraj o godz. 12 dozorca boiska „Pogoni", popularny w sferach sportowych „Dmytro", długoletni szatny, zamieszkały w ubikacjach trybuny, usłyszał dwa grube stuknięcia, dochodzące go z tylnej jej strony. Podejrzewając jakieś zbrodnicze zapędy, godzące na dobro towarzystwa, któremu wiernie od wielu lat służy, wybiegł ze swego mieszkania i zauważył osobnika, odrywającego deskę od trybuny. Na widok dozorcy osobnik ów przypadł do ziemi i starał się ukryć w dole. Dozorca począł gwizdać i na jego alarm zjawiło się dwóch posterunkowych, którzy przytrzymali owego osobnika. Przytrzymany wikłał się początkowo, potem tłumaczył swą obecność zamiarem skradzenia pary butów footbalowych z szatni „Pogoni".

W miejscu, gdzie ów osobnik odrywał przy pomocy obcęgów deskę, znaleźli posterunkowi materjały wybuchowe, prawdopodobnie podłożone tam kilka dni przedtem, a które może z powodu wilgoci, powstałej skutkiem deszczu, nie eksplodowały.

Zajście wczorajsze na boisku „Pogoni" budzi z jednej strony podejrzenie w kierunku sabotażu, przyczem ów osobnik miał zapewne stwierdzić stan materjałów zapalnych, — z drugiej strony może ma się w tym wypadku do czynienia ze złodziejem, wybierającym się na kradzież do szatni „Pogoni". Policja aresztowała owego osobnika, a dochodzenia wykażą, które z obu powyższych przypuszczeń opiera się na rzeczywistej podstawie. Osobnik ów był ubrany w popielate, trochę zniszczone ubranie, i kaszkiet.

Sabotażyści strzelają do warłownika

SPALILI STERTĘ NA FOLWARKU W ZAWIDOWICACH.

Gródek Jagielloński. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy około godz. 11 nieznani sprawcy podpalili stertę pszenicy na folwarku w Zawidowicach, stanowiącym własność Jerzego Weismana-Zawidowskiego. Sterta spłonęła doszczętnie, szkoda wynosi około 4.000 zł.

Sprawcy, ścigani przez służbę folwarczną, ostrzeliwali się silnie z karabinów (!) i zbiegli w kierunku powiatu rudeckiego, skąd przyszli niewątpliwie. Jak widać — sabotażyści rekrutują się przeważnie z obcych powiatów.

Jeszcze jeden uczeń gimnazjalny aresztowany.

„DZIAŁAŁ" NA TERENIE ZŁOCZOWA

Złoczów. (Tel. wł.) W związku z sabotażami na terenie Złoczowa aresztowany został niejaki Jarosław Lech, uczeń VIII kl. gimnazjum „Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego". Aresztowanego przewieziono do Tarnopola. W mieszkaniu ucznia przeprowadzono rewizję.

Echa wczorajszych aresztowań.

REWIZJA W REDAKCJI „NOWEGO CZASU".

W związku z aresztowaniem byłego posła Dymitra Palijewa, funkcjonarjusze przeprowadzili rewizję w lokalu redakcyjnym polakożerczego pisma „Nowego Czasu". Przeszukali biurko Palijewa, który był współredaktorem wymienionego czasopisma, poczem zabrali papiery, jakie się tam znajdowały.

Czwartym aresztowanym, obok byłych posłów Włodzimierza Celewicza, Iwana Liszczyńskiego i Dymitra Palijewa, był były poseł Stefan Kuzyk, aresztowany w Rohatynie. O godz. 8 rano przybył do jego mieszkania komisarz z pięciu posterunkowymi i przeprowadził rewizję, która trwała cztery godziny, poczem po przeprowadzeniu tej rewizji były poseł Kuzyk został aresztowany. W komisarjacie odmówił on wszelkich zeznań i wieczorem odstawiony został do aresztów Sądu powiatowego w Rohatynie. Po przesłuchaniu sędzia zawiesił nad nim areszt śledczy. Kuzyk pozostaje pod zarzutem zbrodni z § 58 i 65 u. k. — Piątym w tym szeregu był były poseł dr. Osyp Kohut z U. S. R. P. t. j. z „Ukraińskiej socjalno-radykalnej partji".

Z Targów Wschodnich

INAUGURACJA WYKŁADÓW TECHNICZNYCH WE LWOWIE.

Trzydniowy cykl wykładów technicznych, urządzonych staraniem Targów Wschodnich na Politechnice lwowskiej, rozpoczyna się w piątek 12 b. m. o godz. 9 rano w sali wykładowej Nr. IV w parterze na prawo, w obecności zaproszonych reprezentantów władz i urzędów. W pierwszym dniu wykładów wygłoszą prelekcje profesorowie Politechniki pp. inż. Witold Minkiewicz na temat problemu „taniego budownictwa w Polsce" i dr. Stefan Bryła „o żelaznych konstrukcjach, spawanych we współczesnem budownictwie", oraz inż. arch. Jerzy Saski, naczelnik biura regulacji miasta Warszawy o „zagadnieniach urbanistycznych w budownictwie". Jak wnosić należy z licznych zgłoszeń, które ze wszystkich stron kraju napłynęły, zapowiedziane wykłady obudziły w kołach technicznych ogromne zainteresowanie. Cieszyć się one będą tem większą frekwencją, że uznając użyteczność i celowość zorganizowanego kursu i pragnąc umożliwić urzędnikom technicznym wszystkich powiatowych zarządów drogowych oraz państwowych zarządów wodnych i architektoniczno-budowlanych udział w wykładach, Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie udzieliła uczestnikom ich pięciodniowego urlopu.

POKAZ I TARG GOŁĘBI NA TARGACH WSCHODNICH.

Niezależnie od targu drobiu i królików, który odbywał się równocześnie z targami hodowlanemi w ramach jubileuszowej kampanii Targów Wschodnich i z dniem 8 b. m. zamknięty został, urządziło Lwowskie Tow. Hodowców gołębi rasowych i pocztowych w osobnem skrzydle pawilonu centralnego na Targach Wschodnich wydatnie obesłany pokaz i targ gołębi rasowych i pocztowych, przy współudziale wojskowej stacji gołębi pocztowych Nr. VI. Pokaz obejmuje najrozmaitsze gatunki i odmiany gołębi rasowych oraz wspaniałe okazy gołębi pocztowych, oznaczonych jako zwycięscy w lotach konkursowych na dalekie przestrzenie Warszawa—Lwów, Kraków—Lwów, Zaleszczyki—Lwów i t. d. W skład eksponatów wchodzą również bardzo obfity sprzęt gołębiarski. Targ gołębi trwać będzie do końca kampanii t. j. do dnia 16 września. Przez cały czas trwania stacja wojskowa urządza codziennie z placu wystawowego wzloty gołębi pocztowych.

Albina, zabrała z domu 1000 zł. w gotówce oraz poduszki i pościel, poczem zbiegła w nieznanym kierunku.

=□=

□ **TARNOPOL. Uroczyste poświęcenie Polskiego Domu Ludowego TSL.** im. Króla Jana Sobieskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 14 września 1930 w Ihrowicy, pow. Tarnopol.

=□=

Zarząd Główny Legji Inwalidów W. P. łącznie z pogłoskami, które się pojawiły w prasie polskiej o likwidacji Oddziału Poznańskiego Legji Inwalidów W. P. i połączeniu się ze Związkiem Inwalidów Woj. R. P., komunikuje, że wskutek powstałych agitacyj czynników wywrotowych na terenie Legji w Poznaniu, Zarząd Główny zmuszony był przeprowadzić jak najostrzejszą rewizję Oddziału i usunąć pewną część członków, którzy to w następstwie przeszli do Związku Inw. Woj. R. P. Zarząd Główny stwierdza, że komunikat o zwinięciu Oddziału Legji w Poznaniu jest niezgodny z rzeczywistym stanem obecnym i że w Poznaniu nadal znajduje się placówka Legji Inwalidów Wojsk Polskich.

=□=

Nominacje w Policji Państwowej

Komendant główny policji państwowej podpisał w dniu 10 bm. szereg nominacyj na stanowiskach kierowniczych w policji.

Nadkom. Ludwik Drożański, zastępca komendanta policji w Krakowie, mianowany został komendantem powiatowym w pow. chrzanowskim; nadkom. Gustaw Ułaszewski, komendant pow. w Chrzanowie, mianowany został p. o. komendanta policji w Krakowie; kom. Eugenjusz Czernecki, komendant pow. w Nisku—komendantem powiatowym w pow. rawskim; kom. Stanisław Kozłowski, komendant pow. w Mościskach — komendantem pow. w pow. sokalskim; kom. Roman Makowski, komendant pow. w Mołodecznie — komendantem pow. w pow. krzemienieckim; kom. Alfred Mańkowski — mianowany kierownikiem komisarjatu głównego w Białymstoku; kom Józef Sałaciński, kierownik komisarjatu głównego w Białymstoku — komendantem pow. na pow. bielski; kom. Zdzisław Eljasiewicz, kierownik wydziału śledczego w Płocku — kierownikiem wydziału śledczego we Włocławku; podkom. Michał Chorążak, komendant pow. w Postawach — zastępcą komendanta na pow. wileńsko-trocki; podkom. Alfred Gugulski, zastępca komendanta pow. we Włodzimierzu Wol. — komendantem na pow. lubomelski; podkom. Franciszek Kurzeja, komendant pow. w Skałacie — komendantem na pow. mołodecki; podkom. Amedin Łowczycki, kierownik komisarjatu w Brześciu nad Bugiem—komendantem na pow. koszyrski; podkom. Józef Miziołek — mianowany zastępcą kierownika komisarjatu głównego w Białymstoku; podkom. Witold Stefani, komendant rezerwy konnej w Krakowie — komendantem rezerwy konnej w Sosnowcu; kom. Stanisław Strugała, komendant pow. w Kamieniu Koszyrskim — kierownikiem komisarjatu w Brześciu nad Bugiem; asp. Wiktor Bibiłło, zastępca komendanta pow. w Święcianach — kierownikiem komisarjatu w Turmontach; asp. Edward Gęgotek — mianowany kierownikiem II. komisarjatu w Równem; asp. Kazimierz Gozdowski — mianowany komendantem na pow. makowski; asp. Czesław Kossowski, kierownik komisarjatu w Turmontach — zastępcą komendanta na pow. bracławski; asp. Wilhelm Lebel — mianowany zastępcą komendanta na pow. święciański, asp. Wacław Miziołowski, zastępca komendanta pow. w Garwolinie — komendantem na pow. krasnostawski; asp. Serwacy Payąk — mianowany kierownikiem komisarjatu w Łucku; asp. Stanisław Szozda, kierownik II. komisarjatu w Równem — zastępcą komendanta na pow. równieński; asp. Stefan Urbański, kierownik komisarjatu w Łucku — kierownikiem komisarjatu w Krzemieńcu.

Brak odważnych.

Jak wiadomo radjostacja we Lwowie wybudowała dwie olbrzymie żelazne wieże pod antenę wysokości 76 m. Obecnie należałoby wieże te polakierować, celem ochrony ich od rdzy. Owóż jak nam donoszą brak lakiernika, któryby podjął się tej roboty. Pomimo wysokiego wynagrodzenia (około 10 zł. za godzinę) i ubezpieczenia od wypadku, dotychczas zgłosiło się kilku, ale wylazłszy do połowy wysokości wieży — zawrócili z drogi — z powodu zawrotu głowy. Trzeba widocznie będzie zaangażować kogoś z „drapaczy chmur" z Ameryki, bo dla nich taka wieża to zabawka.

Prawda o „Francuzie, więżącym Polkę"

W nrze 241 z dnia 4 bm. zamieściliśmy za prasą warszawską notatkę pt. „Francuz więził obłąkaną Polkę", w której donosiliśmy o relacji włamywacza Andre Sterkmana, złożonej policji francuskiej. Włamywacz ten zakradłszy się w celach rabunkowych do willi inż. Sterlinga w Vaucresson, natknął się na obłąkaną kobietę. To go napełniło takim strachem, że sam doniósł o tem zdarzeniu policji. Śledztwo ustaliło, że obłąkaną kobietą jest Polka Matrona Kowalczyk, służąca właściciela willi. Łaknąca sensacji prasa brukowa przedstawiła tę sprawę, jako więzienie przez okrutnego Francuza Polki, która popadła w obłąkanie wskutek złego obchodzenia się z nią. W tej formie dostała się wiadomość o Kowalczykównie do prasy polskiej.

Obecnie dowiadujemy się od poważnej osoby, której wspomniane zajście znane jest osobiście, że inż. Sterling, w którego służbie była obłąkana Kowalczykówna, znany jest z dobrego obchodzenia się z podwładnymi. Utrzymując liczną służbę, niejednokrotnie zatrudniał i Polaków, nie wykazując względem nich żadnych absolutnie uprzedzeń. Kowalczykównę trzymał w zajęciu mimo jej ciężkiej choroby umysłowej. Spełniała ona niektóre funkcje służebne, a mieszkała podobnie jak cały personal domowy — w suterenach dla służby. Pogłoska o więzionej i gnębionej Polce, oparta zresztą w całości jedynie na zeznaniu „szlachetnego" włamywacza jest wymysłem łaknącej żeru sensacji.

=⊙=

Manifestacyjne wiece na prowincji.

Radziechów, we wrześniu.

W dniu 7 b. m. odbył się w Radziechowie w sali Sokoła wiec manifestacyjny przeciw zakusom niemieckim i sabotażystom ukraińskim. Wiec zagaił inspektor szkolny p. Franciszek Szewczyk i p. prof. Halski. Obaj mówcy zwrócili uwagę zebranych na rewizjonistyczne dążenia Niemiec oraz na popieranie sabotażystów ukraińskich na terenie Małopolski. Jednomyślnie powzięto odnośną rezolucję. Miedzy innemi rezolucja domaga się, by wobec tego, że zgraja bandytów, szerząca terror i sabotaż rekrutuje się przeważnie z akademików narodowości ruskiej, uczniów seminarjów i gimnazjów ruskich, utrzymywanych przez państwo polskie, by władze przeprowadziły jaknajściślejszą kontrolę tych szkół.

Rohatyn, we wrześniu.

Ludność miasta i powiatu rohatyńskiego żywiołowo zamanifestowała przeciw atakom ministra Rzeszy niemieckiej Treviranusa na nasze zachodnie granice i przeciw akcji sabotażowej na kresach wschodnich, na wiecu protestacyjnym, który odbył się dnia 7 września b. r. o godz. 12 w południe w sali Sokoła w Rohatynie. Wiec zwołano z inicjatywy prezesa B. B. W. R. dyr. J. Adamskiego przy współudziale wszystkich miejscowych i powiatowych organizacyj. Wiec zgromadził niebywałą dotychczas liczbę uczestników, przekraczającą 1200 osób — nietylko mieszczan, ale i włościan z okolicznych wsi. Po zagajeniu przez dyr. Adamskiego, rzeczowy referat wygłosił prof. M. Buliński, poczem nastąpiły przemówienia burmistrza miasta Fr. Kościówki i włościanina Kiepury. Przemówienia przerywano kilkakrotnie burzliwemi oklaskami. Przez aklamację przyjęto następujące rezolucje:

1) Obywatele powiatu rohatyńskiego zebrani na wiecu zakładają jak najenergiczniejszy protest przeciw antypolskiemu wystąpieniu ministra Treviranusa i zakusom zaborczym Niemców;

2) Piętnują zbrodnicze akty sabotażystów z U. O. W., którzy palą polskie mienie, wywołując niepokój wśród spokojnej ludności, oraz mordują funkcjonarjuszy naszych władz bezpieczeństwa;

3) Zwracają się do Rządu Rzeczypospolitej z żądaniem zajęcia odpowiedniego stanowiska przeciw prowokacjom pruskim i położenia kresu zbrodniczej robocie wywrotowych organizacyj.

Po odśpiewaniu „Roty" uczestnicy w podniosłym nastroju rozeszli się do domów.

Nadwórna, we wrześniu.

W dniu 7 b. m. na placu obok kościoła w Nadwórnej z inicjatywy sfederowanych stowarzyszeń polskich a to T. S. L., Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, Ogniska nauczycielskiego, Tow. gimn. „Sokół". Narodowej Organizacji Kobiet, Polskiego Towarzystwa sportowego „Bystrzyca" odbył się wiec przy udziale przeszło 3000 osób, który po przemówieniu dyr. Kostańskiego Wł. jednogłośnie powziął rezolucję, protestującą przeciw zakusom niemieckim na całość terytorjalną Polski, oraz piętnującą zbrodnicze działanie sabotażystów ukraińskich, którzy oddali się na służbę wrogom odwiecznym nietylko Polski, ale wszelkich ludów słowiańskich, siejąc pożogę i grabież.

Następnie tłum złożony z Polaków, Rusinów i żydów udał się przed gmach starostwa i przez delegatów dr. Bełtowskiego, dyr. Wł. Kostańskiego i Michała Rogalskiego rezolucję te wręczył staroście Fr. Sokołowi.

Starosta pwiatowy po przyjęciu rezolucji oświadczył zebranym, że rezolucję tę przyjmuje i prześle ją do władz Centralnych z nadmienieniem, że społeczeństwo nadwórniańskie dzielnie trzyma straż i godnie reprezentuje godność Państwa Polskiego i Narodu Polskiego na dalekich rubieżach Rzeczypospolitej.

Zebranie oraz pochód nacechowany był powagą a echo śpiewanej przez wielotysięczny tłum pieśni „Nie rzucim ziemi" przeszło przez wszystkie wsie powiatu i okolicy.

Podbiegunowa tragedja Andree'go.

Nietylko Norwegja i Szwecja, ale świat cały oczekiwał z niecierpliwością powrotu ekspedycji polarnej d-ra Horna, wiozącej szczątki pierwszego argonauty podbiegunowego Andre'ego, którego obóz dzięki przypadkowi odnaleziono po 33 latach wśród lodowców Wyspy Białej.

Okręt wyprawy d-ra Horna „Bratvaag" nie posiadał radjostacji nadawczej i pierwszą wiadomość o odkryciu przesłał do Tromsoe za pośrednictwem statku wielorybniczego „Terlingen", który napotkał po drodze. Opowiadanie kapitana „Terlingen" o przypadkowem odnalezieniu obozu Andre'ego wywołało olbrzymią sensację; rychło jednak tu i ówdzie zaczęły się rodzić podejrzenia, czy komendant „Terlingen", stary wilk morski, nie dodał czego od siebie do sensacyjnego opowiadania. O zdobycie autentycznych wiadomości przedstawiciele poszczególnych pism i ajencyj prasowych rozpoczęli formalną walkę, ale wszyscy byli bezsilni do czasu, zanim „Bratvaag" zawinął do portu. Codziennie niemal z portu w Tromcoe w owych gorączkowych dniach wylatywał samolot w głąb morza, aby obserwować, czy nie płynie oczekiwany statek.

Przed paru właśnie dniami udało się obserwatorowi samolotu zauważyć na horyzoncie dym. Kiedy zbliżono się do okrętu, ujrzano, iż flaga opuszczona jest do połowy masztu — znak, że na pokładzie są umarli. Samolot łagodnie osiadł na falach i niebawem na pokładzie „Bratvaag" znaleźli się pilot — kobieta i jej towarzysz obserwator — dziennikarz szwedzki.

Dr. Horn był w nielada kłopocie. Miał surowy zakaz wyjawiania szczegółów odnalezienia obozu. Musiał jednak ustąpić, ponieważ dziennikarzem był Szwed, a więc przedstawiciel narodu, do którego należały szczątki ekspedycji, i to upoważniło go, a nie wyłącznie zwykła ciekawość, do interesowania się losami odnalezionego obozu.

W ten sposób, gdy „Bratvaag" przymocowywano do mola w Tromsoe, na świat cały poszło już krótkie, niemal lakoniczne opowiadanie d-ra Horna o tem, jak natrafiono na obóz z przed 33 lat.

Według relacji d-ra Horna, „Bratvaag", który w ostatnich dniach lipca wyruszył na wyprawę polarną, 5-go sierpnia zarzucił kotwicę u brzegów Białej Wyspy. Na brzeg — opowiada dr. Horn — udaliśmy się łodzią motorową we troje: nasz botanik Olaf Hanson, zoolog Adolf Speren, i ja. W ciągu dnia zbadaliśmy północną część wyspy, a nazajutrz wybraliśmy się na polowanie na foki, których tam jest mnóstwo. Oprócz nas na wyspę pojechało jeszcze kilku marynarzy, dwaj z nich w poszukiwaniu wody wleźli na pagórek, skąd rozgladając się, dostrzegli wystający z pod topniejącego śniegu kawałek drzewa.

Zainteresowało to ich, a gdy podeszli bliżej, zobaczyli, iż była to żerdź, zakończono stalowym hakiem, na którym można było odczytać pokryty rdzą napis: „Andree 1896".

Gdy nas o tem zawiadomiono, zrozumieliśmy całą doniosłość tego przypadkowego odkrycia. Domyśliliśmy się z łatwością, że chodzi o ekspedycję Andree'go z przed 33 lat, po której ślad wszelki zaginął.

Trudno opisać wzruszenie, jakie nas ogarnęło na widok miejsca, w którem zginęli odważni nasi poprzednicy. Odkopując śnieg, znaleźliśmy szkielet niewielkiej łodzi, szczelnie wypełniony przez lód, i zmarznięty śnieg. Łódź była mocno przytwierdzona do sań, przymarzniętych do lodu. Obok łodzi leżał Andree. Trochę dalej zamknięta skrzynia z prowizją i lampa, w której było jeszcze trochę nafty. Identyczność zwłok stwierdziliśmy, znajdując monogram na bieliźnie, która zachowała się stosunkowo dobrze. W kieszeni ubrania znaleźliśmy notatnik, a w nim zapisane zaledwie kilka kartek, oprócz tego ołówek i krokomierz.

Kilkanaście kroków dalej, pomiędzy dwiema skałami, natrafiliśmy na szkielet ludzki. W łodzi, pod zmarzniętym śniegiem, również znajdowały się kości, — czyje jednak, trudno powiedzieć.

Rozkopując śnieg dookoła, znaleźliśmy jeszcze kilkadziesiąt przedmiotów, wyraźnie świadczących o tem, że tu było ostatnie obozowisko wyprawy Andreego. Na łodzie leżały w nieładzie: kilka strzelb, aparat fotograficzny, siekiera, młotek, worek z narzędziami, jakieś szmaty oraz księga okrętowa i notatniki dwóch towarzyszy Andree'go. W książce okrętowej znaleźliśmy zapis, że Andree żywił się mięsem upolowanych niedźwiedzi i ptaków polarnych.

Po 24 godzinach wytężonej pracy wszystkie znalezione rzeczy przenieśliśmy na pokład „Bratvaag'u". Na miejscu, gdzie był obóz, ustawiliśmy wysoki maszt, aby podróżnicy, którzy tu przybędą, z łatwością mogli odnaleźć miejsce tragicznego zgonu odważnych pionierów nauki. Obok masztu zakopaliśmy butelkę z kartką tej treści: „Norweska wyprawa na ziemię Franciszka Józefa znalazła tu resztki szwedzkiej wyprawy Andree'go". — Gdyśmy rankiem — kończy swoje opowiadanie dr. Horn — po załadowaniu znalezionych przedmiotów i zabezpieczeniu zwłok podnieśliśmy kot-

Wilhelm II. w pamiętnikach ks. Bülowa.

„Vossische Zeitung" drukuje pamiętniki ks. Bülowa, w których autor pisze o tem, co się działo na dworze niemieckim i w Niemczech, za jego czasów.

Z pamiętników tych wyjmujemy kilka ustępów, dotyczących osoby b. cesarza Niemiec, Wilhelma II.

Wilhelm II. był z urodzenia bardzo czynnym i dość nawet zdolnym chłopcem. Wychowawca jego, prof. Hinzpeter starał się te zdolności rozwinąć jeszcze. W tym celu stawiał przed swym uczniem obrazy z życia pewnego zasłużonego księcia z Turyngji.

Bülow pisze: Zapomniałem już, jak się nazywał ten książę z Turyngji, może Johann Friedrich Szlachetny albo Poważny, może Gustaw Łagodny, czy też inaczej. W każdym razie był to książę, taki książę, który zawsze i wszędzie wtrącał się do wszystkiego, wszędzie dostrzegał wady, wszędzie coś korygował, coś zmieniał, ulepszał, a wszystko udawało mu się jak z płatka.

Książę Wilhelm miał go brać za wzór i robić to samo, co on. Tylko, że Hinzpeter zapomniał o drobiazgu: ów turyngijski książe żył w XIV czy w XV stuleciu, a Wilhelm urodził się w kilka stuleci później, kiedy w te i w owe sprawy wglądają już nie książęta, a specjaliści i zawodowcy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w czasach dzisiejszych tak Fryderyk Wielki, jak i nawet sam Napoleon I. nie mogliby w wielu sprawach decydować sami, to zrozumiemy, jak bardzo niebezpieczna mogła być „działalność" Wilhelma, wychowanego na takich wzorach, z chwilą, gdy ujmie berło państwa niemieckiego w swoje dłonie. Można sobie wyobrazić, że taka działalność przynosiłaby więcej szkody, niż pożytku.

Tu pisze Bülow: Nie wiem, który z historyków francuskich powiedział następujące zdanie. Gdy pod Napoleonem I. jego przesadna działalność stała się prawdziwą plagą, ks. Talleyrand posunął próżniactwo do godności cnoty. Tak samo i przesadna działalność Wilhelma II. niosła ze sobą wielkie niebezpieczeństwo. Miquel wypowiedział się w tym względzie: cesarza (Wilhelma II) interesuje tylko to, gdzie może on współpracować osobiście, ale skoro tylko zabiera się do tej współpracy, psuje wszystko. Brzydkiem być ze strony Hinzpetera — pisze Bülow — że poza plecami cesarza wyrażał się o nim często bardzo złośliwie, a sam pisywał do niego listy, w których każdy wyraz był podłem pełzaniem gada.

Cesarz pokazywał mi często te listy — pisze Bülow — o czem Hinzpeter nie wiedział. W cztery oczy wyznał mi raz Hinzpeter, że jego wychowanek nie posiada żadnych wyższych, filozoficznych aspiracyj. Jest zdolny, ale tylko w rzeczach mechaniki, rzemiosła. Powinienby być mechanikiem przy budowie maszyn. Każdy oficer marynarki może panu powiedzieć, że nikt lepiej od Wilhelma nie zna sygnałów floty, że nawet najzdolniejszy kapitan okrętowy nie zna wszystkich technicznych wyrażeń okrętowych tak dokładnie, jak Wilhelm. Ale nie potrafiłby przeprowadzić okrętu z portu do portu, gdyż gdzie chodzi o indywidualizm w pracy, tam Wilhelm jest do niczego. Nieszczęściem dla cesarza byłoby prowadzić wojnę w roli wodza naczelnego — przegrałby ją napewno — zakończył wychowawca Wilhelma II.

Sport.

I-szy dzień wyścigów konnych MTZ.

CZWARTEK 11 WRZEŚNIA 1930 R.

Wczoraj rozpoczęło MTZ. swój sezon jesienny. Obsada biegów dopisała, w organizacji małe tylko usterki — zato publiczności znikoma ilość.

Przebieg gonitw był następujący:

Gonitwa pierwsza dla 3 l. og. i kl. arab., nagroda 1400 zł., na 1600 m. Start. 3 konie. 1) „Ikwa" — „Janów" pod Balcerem, o półtora dług. przed „Ibn Suud" Dunki de Sajo. Tot. 10 zł. Czas 1'57.

Gonitwa druga z przeszkodami dla 4 l. i st. koni o 600 zł. na 3200 m. — Start. 5 koni. 1) „Klejnot" hr. Komorowskiego pod Wójcikiem o długość „Telimena II" por. Żwana pod właśc. przed 2) „Gizella" Gr. of. 23 p. ul., 3) Tot. 25, 15, 15. Czas 4'14.

Gonitwa trzecia dla 3 l. i st. og. i kl. o 600 zł. na 1600 m. Start. 6 koni na 9 zgłoszonych. Bieg, o którym trudno wyrobić sobie zdanie — dlaczego Kempa na „Bosforze" — trzymający przy „bandzie" za sobą Ziemiańskiego na „Radiocu" pozwolił „Preciozie" wysunąć się tak daleko, iż potem już trudno było ją dogonić. Lekceważona też „Precioza" płk. Karatjejewa pod chł. Brykiem pierwsza mija celownik w czasie 1'46.5 z bijącym się z tyłu o 4 długoście 2) „Karią" Strużyńskiego pod Augustyniakiem i 3) „Bosforem" Ważyńskich pod Kempą. 4) „Radloc" pod Ziemiańskim. Odbito się na totalizatorze, który płacił 105, 58 i 34.

Gonitwa czwarta z płotami dla 3 l. i st. koni o 600 zł. na 2400 m. Start. 4 na 5 zgłosz. 1) „Klarika" Kownackiego i Ujejskiego pod Ziemiańskim, Tuż za nią „Esmeralda" Ważyńskich pod Sulikiem i 3) „Troja" Gr. of. KOP. — Tot. 23. Czas 2.55.

Gonitwa piąta dla 2 l. og. i kl. pół krwi o 700 zł. na 1000 m. Na 11 zgłoszonych koni 11 start. Ciężkie zadanie miał tu płk. Karatjejew — jako starter, start psuty kilka razy przez Bewsa na „Horyniu". 1) „Wampir" Krzeczunowicza pod chł. Bodnarem. 2) „Sonata" hr. Rostworowskiego pod Balcerem, 3) „Lotny" st. „Strzemię" pod Pietruczukiem — każdy koń o długość. Tot. 97, 43, 15. 20. Czas 1 min. 9 sek.

Gonitwa szósta dla 4 l. i st. og. i kl. arabów o 1600 zł. na 2000 m. Na 5 zgłoszonych 5 start. 1) „Habanera" st. „Janów" pod Balcerem lekko o 4 długości, 2) „Hanum" Zaręczewskich pod Kempą. Tot. 18, 12, 14. Czas 2 min. 27 sek.

Gonitwa siódma dla 3 l. i st. og. i kl. pół krwi o 600 zł. na 1600 m. Na 10 zgłosz. 9 start. Zaraz na początku biegu odpadają faworyci „Zazula" Ostoji-Ostaszewskiego — po 400 m. nagle zakulała i „Marmarosz Sziget" Tomaszewskich, który ze startu nie ruszył. 1) „Ostoja" Skolimowskiego pod Szyszko, 2) „Gaduła" Bronikowskiego pod Brykiem, 3) „Freja II" Rojowskich pod Olejnikiem. Tot. zw. 84 zł., fr. 24, 21, 36 zł. Czas 1 min. 47 sek.

Jak widzimy, na typowanych wczoraj przez nas koni 15 — zwycięstwo odniosło 10 koni, w czem 6 koni miejsca pierwsze, a to „Ikwa", „Klejnot", „Klarika", „Wampir", „Habanera", „Ostoja".

Program dnia jutrzejszego i typy podamy jutro rano. R. W.

KRONIKA SPORTOWA.

PŁYWANIE.

Trójmecz pływacki ŻASS. (Warszawa) —Pogoń—Hasmonea. Staraniem sekcji pływackiej Hasmonei odbędzie się w niedzielę 22 bm. na Świtezi impreza, która stanowić będzie godne zakończenie tegorocznego sezonu pływackiego. Do Lwowa bowiem zjeżdża zespół doskonałych pływaków warszawskiego Żyd. Stow. Akad. Sport. z reprezentantem Polski Szraibmannem na czele. Goście warszawscy zmierzą się z doskonałymi zawodnikami Pogoni i Hasmonei, a ponadto rozegrają mecz waterpolowy z Hasmoneą. Spodziewać się należy, że sportowa publiczność Lwowa przez tłumne przybycie okaże zrozumienie dla pięknego i zdrowego sportu pływackiego i zachęci Kluby do dalszej pracy.

PIŁKA NOŻNA.

Ruch—Czarni. W niedzielę dnia 14 bm. odbędą się zawody powyższych drużyn o mistrzostwo Ligi. Zawody te zapowiadają się niezwykle interesująco. Będzie to gorąca walka o punkty, gdyż Ruch po ostatniej klęsce w Łodzi, zechce zrehabilitować się w opinji sportowej całej Polski, zaś Czarni poprawiając swą formę z meczu na mecz, dowiodą powtórnie, że doskonałe wyniki jakie ostatnio uzyskali z Legią oraz z Garbarnią, nie były przypadkowe. Zawody te odbędą się na boisku Pogoni, gdyż jak ogólnie wiadomo, trybuna Czarnych została spalona przez sabotażystów ukraińskich. Początek zawodów o godz. 4-tej popoł., poprzedzą zawody towarzyskie Grafika—Czarni I. B. — Przedsprzedaż biletów odbywa się w aptece dra Stenzla, pl. Marjacki 8.

Rewera (Stanisławów)—Hasmonea. Ostatnie swe zawody o mistrzostwo A. klasy rozegra Hasmonea w najbliższą niedzielę 14 bm. o godz. 3.45 po południu na swem boisku za rogatką łyczakowską. Dla Hasmonei zawody te mają znaczenie, jeśli chodzi o prestige Klubu. Gospodarze dążyć będą usilnie do zwycięstwa i zapewnienia sobie czwartego miejsca w tabeli różnicą dwu punktów za Ukrainą. Hasmonea wystąpi w swym najsilniejszym składzie. Doskonała forma napadu biało-niebieskich, której dowiódł zwyciężając Lechię 5:4, daje gwarancję emocjonującego przebiegu zawodów. — Poprzedzą o godzinie 2 popoł. zawody drużyn młodszych. Ceny wstępu najniższe.

LEKKA ATLETYKA.

W niedzielę dnia 14 bm. o godz. 10-tej przed południem na boisku 40 pp. (Pohulanka) urządza sekcja lekkoatletyczna L. K. S. Lechja trójbój drużynowy dla młodzików o puhar przechodni ufundowany z okazji 25-lecia LKS. Lechja przez JWP. pułk. Kilińskiego dyr. PW. i WF. w Warszawie. Trójbój obejmuje: bieg na 100 m., skok w dal, rzut oszczepem, a drużyna składa się z 3-ech zawodników. Wpisowe od drużyny 2 zł., zgłoszenia przyjmuje sekretarjat klubu codziennie od godz. 19 do 20 do dnia 12 bm. (piątek).

Dziesięciobój o mistrzostwo okręgu lw. odłożony z powodu małej ilości zgłoszonych zawodników, odbędzie się na boisku LKS. Pogoń za rogatką stryjską, nieodwołalnie w sobotę i w niedzielę 13 i 14 bm. Początek 1-go dnia o godz. 4-tej popoł., drugiego o godz. 10-tej przed południem. LOZLA. wzywa kluby do liczniejszego obsadzania zawodów.

Trójbój pań o mistrzostwo Polski. Zawody powyższe odbędą się na boisku L. K. S. Pogoń przy szosie stryjskiej dnia 21 bm. Początek zawodów o godz. 11-tej przed południem. Zgłoszenia wraz z wpisowem zł. 5 od zawodniczki nadesłać należy do dnia 14 bm. pod adresem: Ignacy Chiger, Lwów, Jagiellońska 16.

TENNIS.

Mecz między reprezentacją Krakowa i Lwowa odłożony z powodu niemożności przyjazdu w dniach 6 i 7 września mistrzyni Polski p. Jędrzejowskiej odbędzie się w dniach 13 i 14 września, tj. w sobotę i niedzielę. Rozegranych zostanie 11 gier, a mianowicie 2 gry pojedyńcze pań, 4 gry pojedyńcze panów, 2 gry mieszane, 2 gry podwójne panów, 1 gra podwójna pań.

Kapitan sportowy Krakowa zgłosił drużynę reprezentacyjną wraz z rezerwowymi zawodnikami w następującym składzie: Panie: Bielecka, Jędrzejowska, Pozowska. Panowie: Czyżowski, Horain, Kloschek, Konopka, Libling, Maszewski.

Reprezentacja Lwowa zgłoszona przez p. inż. Reissa wraz z zawodnikami rezerwowymi jest następująca: Panie: Dr. Kruczkiewiczówna, Orzechowska, Wieleszczukowa, Turteltaubówna. Panowie: Altschüller, Hebda, Kolez, Lantner, Nawratil, Pohoryles, Dr. Stahl. Dotkliwy uszczerbek w reprezentacji lwowskiej stanowi brak p. Władysława Kuchara, który ze względu na kontuzję w nodze nie będzie mógł reprezentować tennisu lwowskiego.

Definitywny skład obu drużyn reprezentacyjnych oraz godziny rozpoczęcia rozgrywek podamy w sobotnim numerze.

Mecz odbędzie się na kortach Lwowskiego Klubu Tennisowego przy ul. Pełczyńskiej l. 53.

Lechja—Złoczowski klub tennisowy 6:4. Dnia 7 bm. odbyły się w Złoczowie zawody tennisowe między Lechją, a Złoczowskim klubem tennisowym z wynikiem 6:4 na korzyść Lechji. Wyniki: Dobrzańska (L)—Kralowa (Z) 6:0 6:1; Kulczycki (Z)—Domiczek (L) 6:1 6:3; Możdzierz (L)—Kubrycht (Z) 2:6 6:4 6:4; Kral (Z)—Baszniak E. (E) 6:2 6:1; Dr. Kruczkowski (L)—Burzyński (Z) 6:4 1:6 6:3; Baszniak M. (L)—Herman, A. (Z) 6:4 7:5; Herman I. (Z)—Możdzierz (L) 6:2 6:3; Dobrzańska, Baszniak M. (L)—Kralowa, Kral (Z) 6:4 4:6 6:4; Kral, Burzyński (Z)—Dr. Kruczkowski, Możdzierz (L) 6:4 6:2; Baszniak M., Możdzierz (L)—Kubrycht, Herman A. (Z) 6:2 6:3.

ROZMAITOŚCI.

Podziękowanie. W. Państwu Michałom Landesom serdecznie dziękujemy za udzielenie balkonu swego pomieszkania przy ul. Zyblikiewicza 51, naszemu sprawozdawcy sportowemu, podczas zawodów automobilowych w dniu 8 bm.

O pracę dla 400 rodzin

Z Mikuliczyna donoszą nam, że dyrekcja tartaku firmy „Polska Foresta" wypowiedziała w dniu 1 bm. pracę 400 robotnikom tartacznym i lasowym.

Wypowiedzenie pracy nastąpiło z powodu wyczerpania drzewa w tartaku i niemożności otrzymania w tym czasie nowego kontyngentu. Uważamy, że odnośne czynniki wpłynąć powinny tak na firmę jak i na Dyrekcję Lasów Państwowych we Lwowie, aby z tak błahego powodu niezamykano pracy, aby nie stwarzano nowych kadr bezrobotnych, oraz aby nie unieruchomiano, zwłaszcza w tym obecnie kryzysie, warsztatów pracy, które mogą i chcą pracować.

---

wicę, z mostku oddalającego się „Bratvaag'u" ujrzeliśmy na wybrzeżu, gdzie rozegrała się przed 33 laty tragedia, samotnie brodzącego niedźwiedzia.

Jak się stało, że dotychczas żadna z ekspedycyj polarnych, która przechodziła przez Białą Wyspę, nie natrafiła na ślady obozu? Dr. Horn wyjaśnia to tem, że obecne lato w Arktyce było wyjątkowo ciepłe. W czasie pobytu „Bratvaag'u" notowano 15 stopni ciepła, co jest wręcz niebywałą temperaturą. Wskutek tego wiekszе masy lodu stajały i to umożliwiło odkrycie. Lód również uchronił w latach poprzednich zwłoki podróżników przed szkodnikami polarnemi.

Ze znalezionych notatek, które nie są jeszcze całkowicie odczytane i księgi okrętowej, zachowanej najlepiej, można w części odtworzyć przebieg wyprawy Andree'go.

Gdy w lipcu roku 1897 wystartował on z dwoma swymi towarzyszami, Fraenklem (którego zwłok nie odnaleziono) i Strindbergiem, siostrzeńcem znanego pisarza, balonem kulistym „Oernen" (Orzeł) do lotu podbiegunowego, uważano ich za manjaków. Można podziwiać silną wolę i hart ducha Andree'go. Nie zraziła go ani powszechna o nim i jego towarzyszach opinja, ani liczne przeszkody. Szczęście mu nie dopisywało. W ostatniej chwili, gdy balon już wzniósł się w powietrze, zaczepił się on linami o hangar i tylko rozpaczliwym wysiłkiem po wyrzuceniu całego balastu pożeglował dalej.

Ostatnią wiadomość o wyprawie Andree'go otrzymał świat w dwa tygodnie później, potem już wszelki ślad zaginął — zdawałoby się — na zawsze. 13 lipca 1897 roku rybacy złapali pomiędzy północnym przylądkiem Szpicberga a Siedmioma Wyspami gołębia pocztowego z wiadomością, iż Andree w chwili puszczenia skrzydlatego gońca znajdował się pod 82 stopniem szerokości północnej i 15.5 stopniem długości wschodniej. Widocznie niebawem po wysłaniu depeszy balon Andree'go lądował.

Na Białej Wyspie znaleźli się podróżnicy, jak wynika z notatek, w grudniu, a więc w ciągu pięciu miesięcy szli oni przez pola lodowe od miejsca, w którem opadli. Marsz ten wyczerpał ich siły i tu, na pustynnym brzegu, zastała ich śmierć. Można przypuszczać, iż wycieńczenie było powodem zgonu, a nie brak żywności, ponieważ w obozowisku znaleziono skrzynię z prowiantami. Notatki Andree'go i jego towarzyszy po odcyfrowaniu ma wydać rząd szwedzki, oświetlą one niewątpliwie szczegóły pierwszej podbiegunowej wyprawy balonem, która tak tragicznie się skończyła. r.

=□=

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ostateczny plan akcji kredytowo-budowlanej.

W uzupełnieniu podanych przez nas onegdaj w dziale depesz wiadomości podajemy dziś nowe szczegóły odnoszące się do sprawy akcji kredytowo-budowlanej.

Ogółem przeznaczono sumę 138 milj. 780.000 zł.

Szczegóły wykonania planu przedstawiają się następująco:

Pozostałość z kontyngentu 1929 r. nierozdzielona w r. ub. w kwocie 3.900.000 zł. Suma ta została rozdzielona w pierwszych miesiącach br.

Na wykończenie budowli rozpoczętych przez Bank Gospodarstwa Krajowego przewidziana była początkowo kwota w wysokości 23.000.000 zł., suma ta jednak po uruchomieniu premiowej pożyczki budowlanej została ostatecznie powiększona do wysokości 28.780.000 zł.

Z sumy powyższej do dnia 1 września br. przyznano pożyczek w wysokości 24.415.000 zł., co stanowi 85 prc. kwoty preliminowanej. Pozostałość z tej sumy zostanie rozdzielona w ciągu najbliższych tygodni.

Na nowe budowle ostatecznie przeznaczono 60 miljonów zł. Początkowo przeznaczona suma na ten cel w wysokości niespełna 13 miljonów zł. została podwyższona w kwietniu br. do 21 miljonów zł., a ostatecznie do 60 miljonów zł.

Do dnia 1 września br. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał pożyczek na nowe budowle w wysokości około 41.800.000 zł., tj. w ciągu 2 miesięcy został rozdzielony kontyngent kredytowy na nowe budowle w 70 prc. W drugiej połowie sierpnia br. otrzymały Komitety Rozbudowy prekluzyjny termin do dnia 5 września br. na przedłożenie wniosków pożyczkowych. Nie wykorzystanemi do tego dnia kontyngentami zadysponuje ministerstwo skarbu.

Z zakupu papierów wartościowych, pochodzących z konwersji przez zakłady ubezpieczeń społecznych i inne instytucje z przeznaczeniem dla indywidualnych budowli, ustalono sumę 24 milj. zł. Z kwoty tej Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał do dnia 1 września br. kredytów na sumę 18 milj. 440.000 zł. Przyznanie pożyczek na pełną sumę zależne jest od dokonania zakupów papierów wartościowych pochodzących z konwersji pożyczek budowlanych. Zakup ten przy finansowaniu większych objektów dokonywany jest w miarę postępu budowy.

Z funduszów własnych Bank Gospodarstwa Krajowego przeznaczył na akcję kredytowo-budowlaną ostatecznie sumę 5.600.000 zł. Z sumy tej do końca sierpnia br. Bank przyznał pożyczek na kwotę 4.952.000 zł.

Z akcji zakładów ubezpieczeń społecznych, prowadzonej pod egidą ministerstwa pracy i opieki społecznej, na zasadzie uchwały Rady ministrów przeznaczono sumę 16.500.000 zł. Akcja ta została już w kilku miejscowościach rozpoczęta.

W myśl powyższego planu w roku bieżącym pożyczki budowlane powinne być przyznane do wysokości ustalonych sum.

Planem tym nie są objęte kwoty, pochodzące z pożyczek, przyznanych w roku ubiegłym, lecz niezupełnie wyczerpanych. Kwoty z tego tytułu wynosiły z początkiem bieżącego roku 2.247.000 zł. i zostały przebudowane w ciągu pierwszego półrocza br.

W ten sposób do końca sierpnia br. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał pożyczek budowlanych na łączną sumę około 93.500.000 zł., tj. plan akcji kredytowo - budowlanej został wykonany w 76 prc. — w co nie jest wliczona samodzielna akcja zakładów ubezpieczeń.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że najważniejsze pozycje tego planu, tj. kredyty na nowe budowle, stanowiące 45 prc. przewidywanych kredytów, zostały ustalone dopiero w połowie czerwca br., a Komitety Rozbudowy mogły dopiero z końcem czerwca br. względnie w lipcu przystąpić do repartycji tych kredytów na nowe budowle, to fakt rozprowadzenia do końca sierpnia br. 76 prc. ustalonych kredytów świadczy o dużej sprawności i pośpiechu w przyznawaniu przez Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczek budowlanych.

Zakończenie konferencji drzewnej.

W dniu wczorajszym do późnego wieczora trwały obrady zwołanej przez p. ministra rolnictwa konferencji drzewnej, na której przedstawiciele przemysłu i handlu drzewnego oraz reprezentanci związków właścicieli lasów spotkali się z przedstawicielami rządu, dla uzgodnienia najpoważniejszych swych postulatów z dziedziny polityki drzewnej. Postulaty te znalazły gruntowne oświetlenie w całym szeregu referatów, wygłoszonych przez wybitnych przedstawicieli organizacyj przemysłowo - drzewnych oraz leśnych, poczem powzięto cały szereg uchwał w stosunku do poszczególnych punktów programu.

Dziś od rana pracowała w ministerstwie rolnictwa w zwiększonym składzie komisja, wyłoniona na zebraniu poprzedniem dla ostatecznego zredagowania tych uchwał, poczem pod przewodnictwem dyrektora departamentu ekonomicznego ministerstwa rolnictwa dra Adama Rosego rozpoczęło się drugie posiedzenie plenarne z udziałem przedstawicieli wszystkich organizacyj drzewnych oraz leśnych. Po niedługiej dyskusji przyjęto przedstawione w postaci ostatecznej przez komisję redakcyjną uchwały, obejmujące wszystkie poruszone w dniu poprzednim konferencji zagadnienia polityki drzewnej. Należy zaznaczyć, że osiągnięto przytem całkowite uzgodnienie poglądów, tak że naogół wyniki konferencji można uważać za bardzo dodatnie.

Zagadnienie wywozu zagranicę olszyny budziło bodajże najwięcej trudności w uzgodnieniu, lecz jednomyślność konferujących wyraziła się w tem, że uznano zasadniczo potrzebę ochrony rodzimego przemysłu gykt i fornierów, wyrażając pogląd, że utrzymanie obecnie obowiązującego systemu reglamentacji wywozu olszyny jest niecelowe. W sprawie tej w ciągu czterech tygodni ma być zwołana jeszcze konferencja specjalna, której zadaniem będzie wypracowanie odpowiedniego projektu w tej mierze. Gdyby zaś konferencja ta nie zdołała pożądanego projektu wypracować to załatwienie sprawy zostanie przekazane całkowicie ministerstwu rolnictwa.

W sprawie importu i tranzytu drewna sowieckiego konferencja wypowiedziała się zupełnie wyraźnie. Uznano go za szkodzący interesom polskiego przemysłu i handlu [illegible] jak również leśnictwu, zwłaszcza, gdyż rozmiary jego będą wzrastać. Dopuszczalny natomiast będzie tranzyt drewna sowieckiego, pod warunkiem, aby drewno to poddawano uszlachetnieniu na zakładach przemysłowych polskich.

W zakończeniu obrad konferencji wygłosił przemówienie p. minister rolnictwa pr. Janta - Połczyński, reasumując ich wyniki, poczem przemawiali jeszcze pp. Krystyn hr. Ostrowski — prezes Rady Naczelnej związków drzewnych, oraz p. Janowski — prezes Zrzeszenia Związku Właścicieli lasów, dziękując p. ministrowi rolnictwa za inicjatywę w zwołaniu konferencji.

Wywóz zboża i produktów przemiału w roku gospodarczym 1929-30.

Ogólny wywóz wszystkich czterech zbóż łącznie z mąką wyniósł w ubiegłym roku gospodarczym 706 tys. tonn, wartości 172.6 milj. złotych. Dla porównania możemy jedynie wziąć rok 1925/26, w którym nadwyżka wywozu wynosiła 721 tys. tonn. Poszczególne pozycje naszego handlu zagranicznego zbożami podaje poniżej umieszczona tabela:

Rok	przywóz	wywóz	nadwyżka +wywozu —przywozu
pszenica włącznie z mąką			
1927/28	245	6	—239
1928/29	71	4	— 67
1929/30	18	27	+ 9
żyto włącznie z mąką			
1927/28	107	9	— 98
1928/29	18	77	+ 59
1929/30	1	357	+356
jęczmień			
1927/28	3	68	+ 65
1928/29	2	188	+186
1929/30	—	263	+263
owies			
1927/28	24	10	— 14
1928/29	15	11	— 4
1929/30	3	82	+ 79

Jak wiadomo, od dnia 16 listopada 1929 r. były w zastosowaniu premje wywozowe na wszystkie cztery zboża i produkty przemiału. Ilość wydanych premij wywozowych przedstawia następująca tablica, podana członkom rady na ostatnio odbytem posiedzeniu w Gdańsku.

Ogólny wywóz za zaświadczeniami wywozowemi od dnia 16/XI. 1929 r. do 31/VII. 1930 r.

żyto	237.960 tonn	(w tem przez Komisję berlińską 98.000 tonn)
jęczmień	140.582 „	na ogólny wywóz 357 tys. tonn „ „ 263 „ „
owies	54.960 „	„ „ 79 „ „
produkty przemiału	12.845 „	„ „ 16 „ „

W ogólności zastosowano więc premij wywozowych przy wywozie 410.7 tys. tonn zboża i 12.8 tys. tonn produktów przemiału, które obciążyły skarb państwa ogólną sumą 23.7 milj. zł., na 172.6 milj. zł. ogólnej wartości wywozu.

Wartość dotychczasowo wydawanych zaświadczeń wywozowych na miesiąc sierpień i wrzesień wynosi ogółem 10.6 milj. zł., w tem mieści się suma za deklaracje celne w wysokości 812 tys. zł. Suma ta powstała z powodu spóźnionego ogłoszenia nowego rozporządzenia (31 lipca) i niemożności technicznego wykonania zaświadczeń wywozowych.

Trade-Uniony angielskie za protekcjonizmem.

Kongres związków zawodowych robotniczych w Anglji przyjął raport gospodarczy Komitetu Ekonomicznego 1.878 tys. głosów przeciwko 1.940 tys.

Raport ten zaaprobowany przez Kongres między innemi mówi:

„Byłoby w interesie naszego własnego narodu i dominiów nalegać na osiągnięcie największego rozwoju stosunków pomiędzy składowemi częściami imperjum brytyjskiego. Polityka taka ułatwiałaby nam otrzymywanie surowców potrzebnych i rozszerzyłaby zarazem nasze rynki. Pozwoliłoby to również prowadzić rokowania jako całość („common w calth") zamiast rokować jako pojedyńczy naród".

Teza powyższa zasługuje na uwagę dlatego, że partja pracy i kongresy trade - union'ów dotychczas stały na stanowisku wolnego handlu.

Kronika gospodarcza.

= **Pomyślna sytuacja finansowa Grecji.** Według deklaracji greckiego ministra skarbu położenie finansowe Grecji jest doskonałe. Na podstawie ostatecznych zamknięć rachunkowych nadwyżka budżetowa za ubiegły rok finansowy wyniosła 250 miljonów drachm, a wpływy skarbowe w pierwszych 5-ciu miesiącach r. b. przewyższyły cyfry z odpowiedniego okresu r. ub. o 267 miljonów.

= **Stabilizacja waluty jugosłowiańskiej.** Stabilizacja waluty w Jugosławji ma być przeprowadzona w październiku, a najpóźniej w początku listopada, podług obecnej relacji dinara. W tym celu ma być zaciągnięta pożyczka zagraniczna w sumie trzech miljardów dinarów, z czego 1.8 miljarda tworzyłoby fundusz stabilizacyjny, reszta inwestowana byłaby w budowie 2 mniejszych linij kolejowych. Rokowania o pożyczkę prowadzone są z grupą Rothschilda.

= **Perspektywy rynku amerykańskiego.** Według fachowych szacowań zbiory zbóż tegorocznych z powodu suszy będą o 400 milj. buszli mniejsze, niż w r. ub., co poważnie przyczyni się do zlikwidowania nadmiernych zapasów, przechowywanych w magazynach. Wytwórczość przemysłowa Stanów Zjedn. w ciągu 6-ciu miesięcy rb. obniżyła się natomiast o 25 proc. w stosunku do r. ub. W związku z temi obliczeniami wielu przypuszcza, że już na jesieni rb. objawy nadprodukcji znikną i w życiu gospodarczem Stanów Zjednoczonych zaznaczy się ożywienie.

= **Trudności handlu eksportowego.** Liczba bezrobotnych w Niemczech wynosi około 2.800 tys. osób, w Anglji zaś przekroczyła 2 miljony. Również w szeregu innych krajów europejskich szerzy się bezrobocie. Wspólną przyczyną tych faktów jest — według opinji fachowej prasy londyńskiej — brak rynków zbytu dla towarów eksportowych. Kryzys handlu eksportowego wszystkich państw europejskich ma za przyczynę spadek siły nabywczej Rosji przy jednoczesnej sprzedaży za bezcen jej towarów oraz konkurencję Stanów Zjednoczonych oddzielonych od Europy wysoką barjerą celną. Uzdrowienie stosunków gospodarczych w Europie może się dokonać jedynie przez rozwiązanie tych dwóch problemów: chaosu rosyjskiego i konkurencji amerykańskiej.

= **Kongres importerów jaj polskich we Lwowie.** Przy licznym udziale delegatów Czechosłowacji, Austrji, Niemiec, Francji i Anglii dnia 9 bm. rozpoczął się w lokalu Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie Kongres importerów jaj polskich. Kongres, którego celem obrad jest m. in. sprawa standaryzacji jaj polskich, obradować będzie do dnia 11 bm. Należy nadmienić, iż głównymi odbiorcami polskich jaj w pierwszem półroczu rb. były Niemcy i Anglja. Do Niemiec wywieziono z Polski 69.537 tys. szt. jaj, do Anglji zaś 23.843 tys. szt. za 6 mies. rb. Na rynku angielskim osiągnęła Polska pod względem ilości wywiezionych jaj 14.6 proc., w imporcie zaś niemieckim udział Polski w tym samym okresie wyniósł około 5 proc.

= **Wydawanie oryginalnych obligacyj premjowej pożyczki budowlanej.** Syndykat Banków Gwarancyjnych komunikuje, że wydawanie oryginalnych obligacyj I-ej serji premjowej pożyczki budowlanej odbywać się będzie od dnia 15 września rb. w PKO. w Warszawie i jej oddziałach: w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Wilnie, we wszystkich Bankach, wchodzących w skład Syndykatu Gwarancyjnego i w ich oddziałach oraz w każdym urzędzie pocztowym, który przyjmował zapisy. Zgłaszający się po odbiór obligacy

powinni na żądanie okazać dowód tożsamości (dowód osobisty), w wypadku zaś podejmowania obligacyj w imieniu subskrybenta, również i upoważnienie potwierdzone przez władzę administracyjną (urząd gminny, starostwo) bądź też uwierzytelnione rejentalnie, wzgl. sądownie.

= **Wywóz cukru z Polski w pierwszem półroczu rb.** Ogólny wywóz cukru wszystkich gatunków łącznie wyniósł w pierwszem półroczu rb. 2.192.028 cetn. metr., podczas gdy w tymże okresie r. ubiegłe 1.045.038 cetn. metr., a więc wzrósł niemal dwukrotnie.

= **Ulgi podatkowe w obrotach z przedsiębiorstwami państwowemi.** Warszawska Izba przem.-handlowa zwróciła się do ministerstwa skarbu z prośbą o wyjaśnienie urzędom skarbowym, iż stawki ulgowe według artykułu 7-go litery A i B., oraz ustępu 2-go Ustawy o podatku przemysłowym należy stosować również do obrotów uzyskanych przez przedsiębiorstwa prywatne z niektóremi przedsiębiorstwami państwowemi, a w szczególności z przedsiębiorstwami lasów państwowych drukarń i uzdrowisk.

= **Nowa wielka mleczarnia spółdzielcza.** W najbliższym czasie rozpocznie się w Płocku na specjalnie w tym celu zakupionym placu, budowa nowej wielkiej mleczarni spółdzielczej. Gmach ten, który będzie zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne, wznosi miejscowa spółdzielnia rolnicza, dotąd prowadząca na większą skalę wyrób masła w budynku wynajętym. Budynek własny spółdzielni pozwoli na znaczną rozbudowę produkcji, obecnie już wyrażającej się poważną ilością kilku nastu tysięcy litrów przerabianego mleka, dostarczanego przez rolnictwo okoliczne. Po zbudowaniu własnego gmachu spółdzielnia płocka zyska możność przerobienia znacznie większej niż dotąd ilości, co nie pozostanie oczywiście bez wpływu na miejscową produkcję mleka, która znajdzie większy zbyt.

Z giełdy.

Lwów, dnia 11 września.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.92. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.9080—8.91, Londyn 43.35—43.37, Zurych 173.04—173.10, Praga 26.45—26.47, Wiedeń 125.85—125.96, Berlin 212.42—212.45.

Dolary poszukiwane, awansowały w cenie. Kursy dewiz naogół również mocniejsze.

Na giełdzie akcyjnej obroty nieco zwiększone. Zainteresowanie dla papierów procentowych.

Notowano: listy zastawne 4 i pół proc. Banku Hipotecznego 51, 4 proc. Tow. Kr. Ziem. 48, pożyczkę inwestycyjną 112.25.

Z akcji płacono za Gazy 19.25.

Usposobienie nieco mocniejsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 11 września. (Tel. wł.) Obroty większe. Tendencja mocniejsza dla dewiz i dolara gotówkowego z powodu poszukiwania przez banki gotówki dolarowej na realizację przekazów z Ameryki przed świętami żydowskiemi. Dolary gotówkowe 8.92 i pół do 8.93.

Rubel złoty 4.73. Większy popyt na Kresach Wschodnich.

Dla akcyj tendencja słabsza.

ZBOŻE.

Lwów, dnia 11 września.

Na giełdzie transakcje w jęczmieniu i owsie po cenach dotychczas notowanych. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: (loco Podwołoczyska): jęczmień małop. dworski 17—17.50; owies małop. 15.25—15.75.

Z ruchu wydawniczego.

* **„Pouczające wzory".** „Liga Pracy" w dalszym ciągu rozwija swoją intensywną działalność wydawniczą. Ostatnio wyszła z druku broszura inż. Piotra Drzewieckiego p. t.: „Pouczające wzory". Autor, podkreślając wielkie korzyści dla Polski, osiągnięte przez Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu wskutek zwiedzenia jej przez licznych cudzoziemców i ujawnienia tem samem istotnych walorów Polski, uzasadnia, iż korzyść dla Polski będzie pełna, gdy jednocześnie Polacy poznają godne naśladowania, praktyki i zwyczaje odwiedzających nas cudzoziemców. W pracy tej wymienione są wzory godne naśladowania ze społeczeństw Szwajcarji, Francji, Ameryki, Szwecji, Belgji i Anglji.

Radjofon.

Piątek, 12 września.

Lwów (385) 11.58: Sygnał czasu z Obs. Astr. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05—13.30: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35: Odczyt z Krakowa. — 18: Koncert z Warszawy. — 19: Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 19.20: „Kwadrans buchaltera" z Warszawy. — 19.35: „Skrzynka pocztowa", omówi p. inż. J. Miński. Zegar wybije godz. 8-mą. — 20: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 20.15: Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22: Feljeton z Warszawy. — 22.15: Komunikaty z Warszawy.

Warszawa. (1411) 12.10, 16.15, 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: „Strach na wojnie" wygł. kpt. M. Lepecki. — 19.20: „Kwadrans buchaltera" — 20.15: Koncert symfoniczny. — **Kraków** (312) 17.35: „Świat a odkrycia naukowe" wygł. dr. J. Skulski. — **Katowice** (408) 18: Koncert popularny. — 19.30: „Woda jako środowisko życia zwierzęcego" wygł. prof. dr. Simm. — **Wilno** (368) 17.35: Audycja dla dzieci. — **Bratislava** (278) 18: Audycja węgierska. — **Bukareszt** (394) 20.45: „Rycerskość wieśniacza" opera Mascagni'ego. — **Sztokholm** (435) 18.20 Utwory Chopina. — **Rzym** (441) 21.05: „Bacchus w Toskanji" operetka Brogi'ego. — **Medjolan** (501) 20.40: Koncert symfoniczny. — **Bruksela** (508) 21.30: Koncert symfoniczny. — **Budapeszt** (551) 20.35: Wieczór duński. — **Wiedeń** (516) 16.25: Akademja muzyczna. — 20.05: Wieczór ludowy. — 21.05: Sonaty Mozarta. — **Hamburg** (372) 20: „Czarne domino" opera Aubera.

Sobota, 13 września.

Lwów, (385) — Godz. 11'58. Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12'05—13'30. Koncert z płyt gramofonowych. — 17'35. Odczyt z Krakowa. — 18'00. Program dla dzieci (transmisja z Warszawy). — 19'00. Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 19'20. Przegląd polityki zagranicznej (transmisja z Krakowa). — 19'45. Centr. Tow. Org. i Kół. Roln. do swych członków i ogółu rolników (transmisja z Warszawy). — Zegar wybije godz. 8-mą. — 20'00. Transmisja z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy. — 20'15. Koncert wiecz. z Warszawy. — 22'00. Feljeton z Warszawy. — 22'15. Komunikaty z Warszawy i koncert z płyt gramofonowych. — 23'00 — 24'00. Muzyka taneczna z „Bagateli".

Warszawa. (1411) — 12,10, 16'20, 19'20. Muzyka z płyt gramofonowych. — 18'00. Program dla dzieci. 10'15. Muzyka lekka. — 22'00. „Na bursztynowym brzegu" wygł. Jim Poker. — 23'00. Muzyka taneczna i salonowa z dancingu w „Polonia Hotel Palace". — **Kraków.** (312) — 17'35. „Wieś krakowska w dzisiejszem malarstwie" wygł. A. Waśkowski. — 19'20. „Przegląd polityki zagranicznej" wygł. dr. J. Reguła. — **Katowice.** (408) — 18'00. Program dla dzieci. — 19'00. Odcinek powieściowy. — 19'30. „Płyty gramofonowe dawniej i dzisiaj" wygł. prof. dr. W. Wilkosz. — 20'00. Intermezzo muzyczne. — **Wilno.** (368) — 19'30. „Rok 1920 w Wilnie" wygł. W. Arciemowicz. — **Bratislava** (278) — 12'20. Lekki koncert orkiestrowy. — **Berno.** (...1) — 21'15. Wieczór słowacki. — **Budapeszt.** (550) — 17'30. Koncert popularny. — **Medjolan.** (501) — 20'15. Koncert muzyki lekkiej. — **Rzym.** (441) — 21'05. Koncert muzyki operetkowej. — **Sztokholm** (435) — 21'40. Dawna i nowa muzyka taneczna. — **Londyn.** 356) — 21'00. Koncert symfoniczny. — **Bruksela** (508) — 21'15. Wieczór hiszpański. — **Wiedeń.** (516) — 18'00. Duety wokalne. — **Królewiec.** (276) — 18'30. Koncert kościelny. — **Wrocław.** (325) — 18'30. Wesoły wieczór.

Kronika przemyska.

Przemyśl, we wrześniu.

Pomścił się na matce za krzywdy — ojca. Władysław Czerpanek, zam. przy ul. Jagiellońskiej l. 3, pobił dotkliwie swoją matkę Marję. Niegodnego tego czynu dopuścił się niedobry syn w stanie nietrzeźwym, mszcząc się rzekomo za krzywdy ojca, z którym Czerpankowa miała się niedobrze obchodzić.

Stary złodziej złakomił się na mały wózek. Na szkodę p. Bronisławy Styfiowej, Rynek 18, skradł niewyśledzony sprawca prawie nowy wózek dziecinny, wart. 200 zł., który pozostawiono w sieni domu bez dozoru. Jest prawdopodobnem, że wózek ten ukradł któryś z pseudo - handlarzy starzyzną, którzy wypatrują tylko okazji, aby coś zwędzić. A wózek łatwiej skraść, niż autobus.

Pp. Junger, Soibel i Hlas — jako poszkodowani. A. Junger, zam. przy ul. Szaszkiewicza bardzo się zaniepokoił, kiedy, wróciwszy do domu, zastał drzwi do swego mieszkania otwarte, poczem stwierdził brak 2 „kuponów" sukna, 6 m. płótna oraz gotówki zł. 15. Dolnyjowi Kiryle z Maćkowic na pl. Rybim wyciągnął któryś z kieszonkowców całą gotówkę w wysokości zł. 20, zawiniętą w chuścinie. — Z kurytarza domu przy ul. Grodzkiej l. 8, wykradł ktoś rower marki „Wiktorja" na szkodę Gryszki Soibela. — Z wozu Jana Hlasa z Tarnawiec skradł Gustaw Wańkowicz nowe ubranie, które mu jednak odebrano, zanim miał czas je przerobić na — gotówkę. Wańkowicza samego zaś skierowano do aresztów.

Kłopoty z przedwcześnie zdechłym wieprzkiem. Piotr Michasz miał nieszczęście na swojem gospodarstwie w Nakle. Ni stąd, ni z owąd padł mu najpiękniejszy wieprzak. Michasz, po opanowaniu pierwszego wzruszenia i żalu wskutek tak dotkliwej straty, zdechlaka pięknie obskrobał, poderznął mu gardziel i, tak obrobionego wpakowawszy do worka, przyniósł na targowicę, aby go sprzedać, nie jako padlinę, ale jako prawowiernie zarzniętą nierogaciznę. Fortel się jednak nie udał. Sine ścierwo skonfiskowano i zakopano, a sprytnym Michaszem zajmie się sąd karny.

§ 19.

Odnośnie do artykułu p. t. „Dwaj dyrektorowie frunęli w szeroki świat", umieszczonego w nrze 245 „Słowa Polskiego" z 8 b. m. upraszam na podstawie § 19 ust. pras. o umieszczenie w jednym z najbliższych dwóch numerów „Słowa Polskiego" następującego sprostowania:

Nie jest prawdą, jakoby w łączności ze sprawą karną p. Zygfryda Brilla toczyły się jakiekolwiek dochodzenia przeciw mnie o zbrodnię oszustwa, fałszowania weksli, paserstwa lub też jakąkolwiek inną. Nie jest prawdą, jakobym dopuścił się jakiegokolwiek przestępstwa, wyrządził komukolwiek szkodę materjalną, jakobym z powodu niekorzystnego obrotu sprawy postanowił umknąć; nie jest prawdą jakobym starał się o zezwolenie na wyjazd za granicę własnym autem, jakobym posiadał sfałszowane dokumenty, a nawet nie jest prawdą, jakobym kiedykolwiek był dyrektorem Ludowego Banku Spółdzielczego. Natomiast prawdą jest, że ze sprawą p. Zygfryda Brilla nie mam nic wspólnego, że w żadnym śledztwie nic pozostaję, żadnego przestępstwa nie popełniłem i że jakkolwiek mam pełne prawo swobodnego poruszania się w granicach i poza granicami Rzeczypospolitej, to jednak z prawa tego w ostatnich czasach nie korzystałem a przeciwnie przebywam stale we Lwowie.

Z poważaniem **Władysław Herman.**

* * *

Nie jest prawdą, jakoby w łączności ze sprawą karną p. Zygfryda Brilla toczyły się jakiekolwiek dochodzenia przeciwko mnie czy to o zbrodnię oszustwa, fałszowania weksli lub paserstwa czy też o inną zbrodnię. Nie jest prawdą, jakobym czy to sam czy w łączności z p. Hermanem dopuścił się jakiegokolwiek przestępstwa, wyrządził komukolwiek jakąkolwiek szkodę materjalną a tem mniej w wysokości półtora miljona złotych lub mniejsza, jakoby sprawa przybrała dla mnie niekorzystny obrót i wobec tego postanowiłem umknąć; dalej nie jest prawdą, jakobym pozostawił dokumenty oraz Bank Ludowy na łasce Opatrzności Boskiej a sam poleciał ze Lwowa aeroplanem pasażerskim, nie jest wreszcie prawdą jakobym posiadał sfałszowane dokumenty osobiste. Natomiast prawdą jest, że p. Zygfryd Brill jeszcze przed aresztowaniem przestał być dyrektorem Banku Ludowego jak niemniej prawdą jest, że nie miałem i nie mam nic wspólnego z czynami przestępnymi przez p. Brilla rzekomo popełnionymi.

Prawdą jest dalej, że wyjechałem normalną drogą w celach leczniczych na urlop do Austrji, przyczem posługiwałem się autentycznym paszportem wydanym mi legalnie przez Starostwo Grodzkie; prawdą jest również, że nie wyjechałem w towarzystwie p. Hermana, który przebywał i przebywa nadal we Lwowie a wreszcie prawdą jest, że Bank Ludowy nie pozostał na łasce Opatrzności a przeciwnie wszystkie jego agendy prowadzą pełnomocnicy ustanowieni zgodnie z przepisami ustawy.

Z poważaniem **Edmund Onyszków.**

Z całej Polski.

\# **Wydawanie obligacyj serji I. Prem. Pożyczki Budowlanej.** Syndykat Banków Gwarancyjnych komunikuje, iż wydawanie obligacyj Serji I., Premjowej Pożyczki Budowlanej odbywać się będzie począwszy od dnia 15 września b. r. w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie i jej Oddziałach w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Łodzi i Wilnie, we wszystkich Bankach, wchodzących w skład Syndykatu Gwarancyjnego i ich Oddziałach oraz w każdym Urzędzie Pocztowym, który przyjmował zapisy.

Zgłaszający się po odbiór obligacyj winni na żądanie okazać dowód tożsamości (dowód osobisty, legitymację urzędową i t. p.), w wypadku zaś podejmowania obligacyj w imieniu subskrybenta — również i upoważnienie potwierdzone przez władzę administracyjną (urząd gminny, starostwo) bądź też uwierzytelnione rejentalnie, względnie sądownie.

\# **Min. Pracy i O. S.** otwiera z dniem 17 listopada b. r. przy Klinice chorób dziecięcych w Warszawie roczny kurs dla pielęgniarek społecznych w Stacjach Opieki nad matką i dzieckiem oraz w żłóbkach. Na kurs będzie przyjętych 50 kandydatek w wieku od 18—30 lat, z ukończoną 6 klasą szkoły średniej, z tych 40 otrzyma stypendja po 100 zł. miesięcznie (z wyjątkiem miesiąca wakacyjnego). Po szczegółowe informacje zgłaszać się należy do właściwego Starostwa powiatowego, względnie we Lwowie do Magistratu.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Meble. Sypialnie, jadalnie, salonowe, biurowe, kuchenne **solidne poleca Spółka Rzemiosł** Miejska Wystawa Lwów Plac Halicki 10 w podwórzu. 5345

Futra okazyjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży **Uniwersum** Lwów Pasaż Mikolascha. 4954

Szkolne mundurki, fartuszki, berety **„Sport"** plac Halicki 3. 5509

Mydła toaletowe, wody kolońskie, kremy do twarzy i rąk, wazelinę, glicerynę poleca Dregerja Koleżańskiego, Lwów, Batorego 34a, telefon 83-81. 4241

Ubrania męskie, mundurki studenckie, wierzchy do futer podług najnowszej mody wykonuje po cenach konkurencyjnych pracownia krawiecka Rogoziewicza, Szymona 1. 5558

Koń 4-letni, pół krwi bez wad sprzedam. Kochanowskiego 102. 5556

Czapeczka ondulacyjna „Estetykopol" układa w przeciągu kilku minut najpiękniejsze stałe wodne fale ondulacyjne i daje świeżość włosom. Przy zamówieniu należy podać dokładny sposób czesania. Czapeczka wraz z układaczem Zł. 5 „Estetykopol" poleca maski upiększające, które usuwają zapomocą działania kremu wszelkie nieczystości na twarzy, zmarszczki i piegi pod gwarancją. Maska wraz z kremem zł. 5 na koszta przesyłki dolicza się 1.50. Wysyła z dokładnym opisem użycia F-a „Estetykopol" Marjan Brzozowski, Poznań św. Marcin 37. 5559

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, freblanki, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharzy, ogrodników, rządców, ekonomów, oraz personal restauracyjny. 5052

Freblanka przyjmie posadę zaraz dochodząc. Zgłoszenia do Słowa „Energiczna". 5561

Biuro Marji Rechter Lwów, Chmielowskiego 9, telefon 60-24 poleca nauczycielkę z konwersacja francuską, muzyką, nauczyciela z konwersacją niemiecka, freblanki, bony. 5554

POMOC LEKARSKA

Dr. Wiktor Jankowski
Dentysta-Stomatolog
powrócił i ordynuje od godz. 9-1 i od 3-5
ul. Hetmańska L. 10. n5499

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz

Mieszkania dwu-trzy-czteropokojowe. Duże pokoje, komfort blisko śródmieścia. Za czynszem z góry do wynajęcia. Centralna Agencja Kopernika 14. 5523

Pokój ewentualnie 2 umeblowane dla młodzieży dobrych domów Długosza 27, drzwi 5. 5513

Do wynajęcia, duży pokój umeblowany, dla jednego lub dwóch solidnych panów. Oglądać między 4—6. Zaścianek 12 koło Szkoły Przemysłowej. 5531

WYKORZYSTAJCIE WSZYSTKIE ATUTY

jakie daje Wam 60-letnie doświadczenie fabryk „GOODRICH". Opony „GOODRICH" stały zawsze na czele najlepszych opon świata, i dziś zawierają wszystkie ulepszenia, jakich wymaga nowoczesna technika samochodowa. — Najwyższej jakości surowce, nowoczesne sposoby fabrykacji i długoletnie doświadczenie fabryki, oto atuty, które daje automobiliście opona „GOODRICH". Jedźcie na OPONACH „GOODRICH", a poznacie różnicę.

REPREZENTACJA NA MAŁOPOLSKĘ WSCH. **„AUTO-RECORD-PNEU"**
LWÓW, UL. KOPERNIKA 18, TELEFON 76-57.
Do nabycia we wszystkich miastach Wschodniej Małopolski. 5565

W szkole powszechnej 4-roklasowej H. Makowieckiej
Na Bajkach 27. Jest kilka miejsc wolnych zniżkowych. Zgłoszenia codziennie od 11—1. 5516

W POZNANIU.

Sąd Konkursowy rozpatrzył 71 projektów, z których 5 jako złożonych z opóźnieniem rozpatrzono jako prace pozakonkursowe.

Sąd Konkursowy przyznał nagrody:

I.	zł. 6.000	pracy N. 20	autorzy	Kukulski Jan Arch. Odyniec-Dobrowolski Stanisław Arch.
II.	„ 4.000	„ N. 21	„	Piotrowski Zygmunt, absolw. Wydz. arch. Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie Piotrowski Eugeniusz, absol. Wydz. Arch. Politechniki Warszawskiej
III.	„ 3.000	„ N. 56	„	Łukaszewski Jan, Tomasz Żmijewski Stefan, stud. arch, P. W.

oraz zdecydował przedstawić Dyrekcji P. B. R. do zakupu po zł. 1.000 prace:

na pierwszem miejscu	N. 29	autorzy	Marzyński Stanisław, inż. arch. asystent Politechniki Warszawskiej, Listowski Stefan,
„ drugiem	„ N. 23	„	Łukasik Jan. inż. arch. Słońska Miruta, inż. arch.
„ trzeciem	„ N. 34/2	„	Kukulski Jan, Arch. Odyniec Dobrowolski Stanisław, arch.

Wszystkie prace wystawione są na widok publiczny do dnia 15 września b. r. w gmachu Politechniki Warszawskiej, Oddział Architektury przy ul. Koszykowej 55, w godzinach od 10 do 17-ej.

Prace nienagrodzone wydawane będą od dnia 15 do dn. 20 września, w godzinach 9—11, ul. Nowogrodzka 50, pokój N. 406 za okazaniem pokwitowań Państwowego Banku Rolnego. 5564

Państwowy Bank Rolny.

Do wynajęcia całe pierwsze piętro, oświetlenie elektryczne, 4 pokoje z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią i pokój i kuchnia także sklep z mieszkaniem przy ul. Ogrodnickiej 22, wśród ogrodów, ceny niskie, przy tramwaju Nr. 10. 5568

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Kurs tańców dla osób starszych rozpoczynamy 15. Ćwiczenia każdą niedzielę. Nowiccy, Piłsudskiego 16. 5533

Leçons de francais et d'allemand donne Gertrude Wieczorek, Szymonowicza 22 p. 3—5 5530

Rutynowany pedagog udziela lekcyj gry na skrzypcach. Przygotowuje do Konserwatorjum. Pasaż Hausmana 3. Schulman. 5529

50 lekcyj 20 zł. wyucza pisania na maszynach systemem 10-palcowym (kurs siedmio tygodniowy) oraz przyjmuje **przepisywanie. Romańska,** Zyblikiewicza 5. 5114

Rodowita francuska udziela lekcyj konwersacji. Zgłoszenia do Administr. Dyplomowana". 5557

KONC. SZKOŁA KROJU I SZYCIA
M. Kozłowskiej 5142
LWÓW, AKADEMICKA 22.
1) Trzyletnie kursa fachowe. 2) Wieczorne kursa dla osób pracujących po cenach zniżonych 3) Specjalne 3 miesięczne kursa kroju damskiego i dziecinnego dla pań z inteligencji do własnego użytku
Wpisy codziennie od 10-tej do 2-g ej.

MARIA COMBIER
nauczycielka francuska
rozpoczyna lekcje Sykstuska 48.
parter. 5553

KOSZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Wyuczam pisania na maszynach, przyjmuję przepisywanie, powielanie, wypożyczam maszyny. Michalska, Sykstuska 10. 5172

1 zł. kosztuje każda reparacja złotnicza starannie wykonana u Mandla Kopernika 14, naprzeciw Kina. 4766

L.M. 141532/30.
W. III

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje przetarg ofertowy na budowę domu trzypiętrowego przy ul. Kętrzyńskiego we Lwowie. Termin składania ofert naznacza się na dzień 15 września 1930 do godziny 12-tej w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Przedmiary robót otrzymać można w Wydziale III Magistratu (Ratusz III. p. drzwi Nr. 114).

We Lwowie, dnia 10 września 1930.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.
Wiceprezydent m. Lwowa
5543 **Kubala** wr.

Własny wodociąg w domu stale świeżą wodę, bez rezerwoaru, dają automaty pompowe patent **Vogla** cena od zł 1000
Zast. Inż. O. PIOTROWSKI
Lwów, ul. Piłsudskiego 11, Tel. 28-94.

Magistrat król. stół. miasta Lwowa.
LM. 135102/30.
W. III. Lwów, dnia 28 sierpnia 1930

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Magistrat król. stół miasta Lwowa, rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie robót stolarskich wewnętrznego urządzenia w szkole powszechnej im. M. Reja na pl. Misjonarskim we Lwowie. Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 19 września 1930 r. godz. 12 ta

Formularze ofertowe za opłatą 2·— zł od egzemplarza, jakoteż wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale III. Magistratu Oddział budowlany. Wadjum w wysokości 5%, oferowanej sumy, należy złożyć w Kasie miejskiej i wykazać się kwitem dołączonym do oferty.

Wiceprezydent m. Lwowa
5566 **Irzyk w. r.**

TADEUSZ MICHAŁ NITTMAN. 67)

Cień porucznika Guardo.

(Pamiętnik wyłowiony z Sekwany).

(Ciąg dalszy).

— Jak tam z papierami?

— Jeszcze nie załatwione, łaskawa pani — odpowiadam z flegma. Unikam jej jak zaraźliwej choroby. Poprostu brzydzi mnie jej obecność!

Mimowoli uśmiecham się w duszy. Wiem bowiem, że radaby nas widzieć już po ślubie. A mnie doskonale jest tak, jak dotąd. Gdy pomyślę, przez co bym przejść musiał żeniąc się z Edytą, przechodzą mnie ciarki!

...Mer, proboszcz, krewni, drużbowie, czarne cylindry, prasowane przody, białe rękawiczki; obłudne życzenia, złośliwe szepty za memi plecami, uczta weselna, a potem... oficjalne zamknięcie nas w małżeńskiej sypialni! Potem może jeszcze jakaś podróż poślubna, współczujące zapewne spojrzenia w kierunku Edyty: „Taka młoda z takim staruchem!"

O nie, dziękuję bardzo, wcale nie mam na to ochoty!

Zresztą nie możemy się pobrać, bo ja właściwie nieistnieje prawnie. Państwo Polskie niechce mi wydać paszportu, gdyż nie mam dowodu przynależności, Francja zaś nie spieszy się z naturalizacją. Pozwalają mi mieszkać w Paryżu — oto wszystko! Żadne państwo nie pragnie mnie mieć za obywatela, niema poprostu miejsca dla mnie na tej ziemi.

Jak długo potrwa jeszcze taki stan — nie wiem. W gruncie rzeczy wszystko mi jedno. Wystarczy, że jestem oficjalnym przyjacielem i narzeczonym Edyty, a moje drugie „ja" — jej tajnym kochankiem od czasu do czasu. Potworność ta trwa już tak długo, że się i do tego nawet przyzwyczaiłem...

17 listopada.

W starej ruderze na wyspie św. Ludwika mieszka lichwiarz Guarda. Tamten drugi — wielki pan, przyjaciel Edyty — ma apartament w „Carltonie".

Ale tam rzadko sypiam. Nie lubię tego wspaniałego hotelu. Jestem w telefonicznem porozumieniu z portjerem, który mi daje znać jak potrzeba.

O mojej kryjówce nad Sekwaną wie tylko Lancel. Za to nie zna on mojej drugiej egzystencji. Tak oto urządziłem sobie życie. I tak trwam, starając się nie myśleć ani o „wczoraj", ani o „jutrze". Oba wyciągają ku mnie macki hańby i występku, wypisując na szarym murze błotnistej uliczki św. Medarda groźne słowo ostrzeżenia: Policja — sąd — kara!

Gdyby nie mój zbawczy proszek, który coraz bardziej panuje nademną, to — na Boga nie zniósłbym tego życia!

19 listopada.

Kiedyś tu — spojrzawszy w lustro — przeraziłem się mego wyglądu. Twarz zapadła, oczy obrzękłe, cera żółta, niezdrowa. Jakże się postarzałem przez tych parę ostatnich tygodni! Nie tak to wyglądał porucznik Guarda na kapitańskim mostku „Arizony"...

Będąc u Edyty, staram się teraz tak siadać, aby twarz mieć w cieniu.

Czyż wobec tego nie byłoby poprostu nieuczciwością wiązać jej życie z mojem? Wprawdzie regułą dla ludzi honoru jest dać swe nazwisko kobiecie, którą się uwiodło. Lecz czy to ja ją uwiodłem? Brzmi to, jak ironja!

Pozatem nie mam już ani honoru, ani nazwiska. Kobietę, którąby je nosiła teraz, okryłoby ono jedynie hańbą!

Czem się to wszystko skończy?

Jak wybrnąć, co robić? Cieniu mój — doradź, rozjaśnij mroki!

Lecz władająca mrocznemi głębiami moich pokojów zjawa, kapryśna jest i zjadliwa. Straciłem nad nią ostatki władzy. Przychodzi nieproszona. Przyzywana — nie zjawia się.

Ot i teraz mamroce niesamowicie gdzieś z poza ciemnych tapet:

— Nie łam sobie głowy nad tem wszystkiem, Andrzeju, nie warto! Los już tam za ciebie wszystko rozstrzygnie i czerwoną kreską naznaczy ci dzień ostateczny. Dzień, który uwolni od ciebie tę nieszczęśliwą dziewczynę!

22 listopada.

Od niejakiego czasu, ile razy przechodzę przez któryś z mostów, doznaję dziwnego uczucia. Po chłopsku można to wyrazić, że woda ciągnie mnie ku sobie. Pierwszy raz spostrzegłem to onegdaj. I choć spieszyłem się bardzo do Edyty, nie mogłem się oprzeć tej osobliwej pokusie spojrzenia przez kamienną balustradę mostu Sully na wodę. Wzburzone fale rzeki z głuchym pluskiem opływały kamienne filary. Zdało mi się naraz, iż jakieś niewidzialne ramiona wyciągają się ku mnie. Jakby łańcuch zagrobowy tych wszystkich, których ta rzeka miłosiernie przygarnęła, oplótł i mnie.

(C. d. n.).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.
Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.